# DZIENNIK URZĘDOWY

## KURATORIUM OKRĘGU SZKOLNEGO POMORSKIEGO

Rok XI — TORUŃ, dnia 1 marca 1948 r. — Nr 2

## TREŚĆ:



# Część urzędowa

Poz. 23

RZECZPOSPOLITA POLSKA
MINISTERSTWO OŚWIATY
Warszawa

### ROZPORZĄDZENIE

**Ministra Oświaty**

z dnia 7 lutego 1948 r. (Nr II Śr — 214/48)

**o dodatkowym egzaminie z nauki o Polsce i świecie współczesnym przy egzaminie państwowym na nauczyciela szkół średnich ogólnokształcących i zakładów kształcenia nauczycieli.**

Na podstawie art. 4 dekretu z dnia 23 listopada 1945 r. o organizacji szkolnictwa w okresie przejściowym (Dz. U. R. P. nr 2 z r. 1946, poz. 9) oraz uzupełniając rozporządzenie Ministra Oświaty z dnia 11 maja 1946 r. o zatrudnianiu w szkołach średnich ogólnokształcących i zakładach kształcenia nauczycieli osób, nie posiadających przepisanych kwalifikacyj zawodowych (Dz. Urz. Min. Ośw. nr 5, poz. 134), zarządzam co następuje:

§ 1. § 1 i § 2 cytowanego rozporządzenia z dnia 11 maja 1946 r. uzupełnia się następującym zdaniem:

„o ile zdadzą dodatkowy egzamin z nauki o Polsce i świecie współczesnym wg zakresu wymagań, ogłoszonego w załączniku do niniejszego rozporządzenia".

§ 2. Za egzamin dodatkowy, o którym mowa w § 1, ustala się opłatę w wysokości 500 zł.

§ 3. Minister może wyznaczyć do każdej istniejącej Komisji Egzaminów Państwowych na Nauczycieli Szkół Średnich swego delegata na prawach członka Komisji — celem przeprowadzenia przede wszystkim dodatkowego egzaminu z nauki o Polsce i świecie współczesnym.

§ 4. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1948 r.

Minister:
*(—) Dr St. Skrzeszewski*

**Załącznik do rozporządzenia Ministra Oświaty z dn. 7 II 1948 r. (Nr II Śr—214/48)**

## ZAKRES WYMAGAŃ Z NAUKI O POLSCE I ŚWIECIE WSPÓŁCZESNYM

### 1. Narodziny świata współczesnego

Europa zachodnia w drugiej połowie XVIII w. „Stary porządek" i kryzys feudalizmu. Postęp techniki produkcyjnej — zastosowanie pary, pierwsze maszyny, przewrót w dziedzinie transportu. Władza w ręku „trzeciego stanu" — burżuazja i proletariat. Pierwsze podboje kolonialne. Anglia po przewrotach XVII stulecia. Powstanie Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Rewolucja francuska 1789 r. Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela 1789 r. — dekalog demokracji mieszczańskiej. Zwycięstwo sił antyfeudalnych w Europie zachodniej i powstanie społeczeństw kapitalistycznych (na przykładzie Francji). Rok 1848 w Europie środkowej i środkowo-wschodniej. Kwestie socjalne (chłopska i robotnicza). Wyzwoleńcze ruchy narodowe (Polska, Niemcy, Włochy) i państwa narodowe. Wzrost sił produkcyjnych, rozwój techniki i energetyki (węgiel, żelazo, nafta, elektryczność). Wolnocłowa i wolnohandlowa faza rozwoju kapitalizmu, 1848—1870). Ekspansja kolonialna państw europejskich. Walka o rynki zbytu i ekonomiczne podłoże wojen. Ruchy emancypacyjne narodów kolorowych. Zbrojenia państw kolonialnych i tzw. „pokój zbrojny". Antagonizmy gospodarcze, socjalne i polityczne świata kapitalistycznego. Komuna Paryska, pierwsza zwycięska rewolucja socjalna w kapitalistycznej Europie. Imperializm jako ostatnia faza rozwoju kapitalizmu, 1870—1914 (na przykładzie Wielkiej Brytanii i Niemiec). Rosja carska, struktura kapitalizmu rosyjskiego i rewolucja 1905 r. W walce o nowy podział świata — pierwsza wojna światowa 1914—1919. Świat po wojnie 1914 r., pozorna stabilizacja kapitalizmu. Rewolucja październikowa w Rosji, obalenie kapitalizmu, budownictwo socjalistyczne. Traktat wersalski i Liga Narodów. Narodziny faszyzmu. Światowy kryzys strukturalny 1929 r. Włoski faszyzm i niemiecki „narodowy socjalizm" w walce o stabilizację kapitalizmu. Społeczno-ekonomiczna istota faszyzmu, jego internacjonalizm. Epoka międzywojenna jako faza degeneracji kapitalizmu. Kryzys gospodarki kapitalistycznej (strukturalne bezrobocie i nadprodukcja). Kryzys demokracji parlamentarnej (na przykładzie Francji i Polski). Druga wojna światowa, klęska faszyzmu i płynące stąd wnioski gospodarcze i polityczne. Świat współczesny.

### 2. Miejsce Polski w świecie współczesnym

Nieobecność Polski jako państwa w wieku powstania świata współczesnego. Społeczno-ekonomiczne właściwości polskiego kapitalizmu — spóźniony rozwój; słaba urbanizacja; wadliwy ustrój rolny; burżuazja bez tradycji historycznych; zależność życia gospodarczego od obcego kapitału monopolistycznego; liczne przeżytki feudalizmu.

Rzeczpospolita Polska w dwudziestoleciu międzywojennym — Konstytucja 17 marca 1921 roku. Reforma rolna i tryb realizacji. Polityka socjalna. Kwestia narodowościowa. Błędy polskiej polityki wewnętrznej. Osiągnięcia gospodarcze (Gdynia, kolejnictwo, COP). Życie polityczne i kulturalne 1918—39. Dorobek narodu na polu oświaty i kultury Antydemokratyczny rozwój państwa od przewrotu majowego 1926 roku. Polityka zagraniczna i jej błędy. Kryzys 1929 roku. Konstytucja kwietniowa 1935 roku. Wzrost wpływów faszyzmu. Katastrofa wrześniowa 1939 r. Piłsudski i bankructwo polityczne jego obozu.

### 3. Zwycięstwo demokracji. Polska wraca do rodziny wolnych narodów

Druga wojna światowa na ziemiach polskich, 1. IX. 1939 — 9. V. 1945. Obrona Westerplatte i Modlina. Oblężenie Warszawy. Okupacja i początki ruchu oporu. Pierwsze ośrodki władzy w kraju i za granicą. Straty gospodarcze i kulturalne. Rząd Polski na emigracji. Gen. Sikorski i porozumienie z ZSRR. Konspiracja antyhitlerowska i partyzantka zbrojna. Zbrojne formacje Polski podziemnej (AK, AL, BCh itd.). Tajna oświata. 1. I. 1944 powstanie KRN. Zbrodnie okupanta. Niszczenie ludności polskiej. Los Żydów i obrona ghetta warszawskiego. Związek Patriotów Polskich. Marsz od Oki. PKWN.

Manifest lipcowy, 22. VII. 1944. Tymczasowy Rząd Narodowy. Powstanie sierpniowe i zniszczenie stolicy. Wyzwolenie ziem polskich. Rola Wojska Polskiego i Armii Czerwonej. Polacy w Berlinie. Klęska Niemiec. Sprawa polska na konferencjach międzynarodowych od Jałty do Poczdamu. Zwycięski wynik historycznej walki o Bałtyk. Nowe ziemie Polski. Zarys ich historycznej i etnograficznej łączności z Polską. Osadnictwo rolnicze i miejskie. Dzieło odbudowy i wielkiej przebudowy Polski. Na drodze do rozwoju państwa, rozkwitu kultury, dobrobytu narodu i zwycięstwa zasady sprawiedliwości społecznej.

### 4. Naczelne zagadnienia współczesności.

**A. Społeczno-ekonomiczne zagadnienia świata współczesnego.**

Społeczeństwo (w rozwoju historycznym). Gospodarka zorganizowanej grupy społecznej (przegląd naczelnych form gospodarki w przekroju historycznym).

Typy więzi społecznej; naród jako kategoria historyczna, jego powstanie i rozwój; klasa społeczna; wspólnoty etniczne, kulturalne, religijne, ideologiczne (na konkretnych przykładach). Dobra ekonomiczne, wartość i cena. Dochód społeczny i jego podział: renta gruntowa, kapitał, praca najemna (w ich rozwoju historycznym). Fizjokratyzm, merkantylizm. Klasycy ekonomii angielskiej: Adam Smith, Ricardo. Własność. Przemiany pojęcia własności.

Konkurencja a współdziałanie. Ograniczenie własności prywatnej nie tamuje inicjatywy jednostkowej. Spółdzielczość, jej powstanie i rozwój. Spółdzielcza organizacja produkcji i wymiany.

Socjalizm utopijny (Fourier, Saint-Simon, Owen). Socjalizm naukowy (Marx, Engels, Lenin). Przeciwieństwa między społecznym wytwarzaniem a prywatną własnością środków produkcji. Kryzysy ekonomiczne. Procesy koncentracji i akumulacji kapitału — banki, spółki akcyjne, koncerny, syndykaty i trusty. Monopolistyczny kapitał finansowy, kapitał epoki imperializmu. Świat pracy, jego bolączki, postulaty i organizacja. Walka klas. Rozwój ru-

chu robotniczego — związki zawodowe, partie polityczne, strajki i lokauty; święto 1 maja, Międzynarodówki I, II i III.

Ruchy chłopskie — walka o reformę rolną, o wyższy poziom agrotechniki, o nowoczesną organizację wsi.

Ruchy narodowe i ich podłoże ekonomiczno-społeczne (na przykładzie państw kolonialnych i terenów zawisłych).

Gospodarka planowa. Planowanie w dawnych ustrojach. Leseferyzm XIX wieku a współczesność. Planowanie a wolność. Zagadnienie inicjatywy od dołu przy gospodarce planowej. Pięcioletnie plany gospodarcze w ZSRR. Uspołecznienie produkcji i uspołecznienie środków produkcji. Typy uspołecznienia (na przykładzie Anglii, Francji, ZSRR.).

**B. Prawno - ustrojowe zagadnienia świata współczesnego.**

Normy zwyczajowe a normy prawne. Prawo prywatne a prawo publiczne. Prawo cywilne a prawo karne. Kodeks praw. Prawo państwowe. Rozporządzenie, zarządzenie, dekret, ustawa. Ustawa zasadnicza (Konstytucja). Prawo międzynarodowe. Umowa, układ, przymierze.

Teorie o pochodzeniu państwa i władzy państwowej — teoria umowy społecznej (Grocjusz, Hobbes, Rousseau): teoria podboju; socjalistyczna nauka o państwie. Demokracja pośrednia i bezpośrednia (na przykładzie Szwajcarii). Teoria podziału władz i pojęcia państwa praworządnego; Monteskiusz. Historycznie znane formy państw i gospodarczo - społeczne uwarunkowanie ich powstania (monarchia pierwotna, feudalna, stanowa, absolutna, parlamentarna; republika arystokratyczna, demokratyczna — na przykładach konkretnych). Zasada reprezentacji. Prawo wyborcze. Parlament jedno- i dwuizbowy. Referendum i prawodawcza inicjatywa ludowa. Historycznie znane formy parlamentaryzmu (na przykładzie Polski, Francji, Anglii).

C. Republika kapitalistyczna parlamentarno-demokratyczna (na przykładzie St. Zjedn. Am. Płn.). Korporacyjne państwo dyktatury faszystowskiej (na przykładzie Włoch Mussoliniego). Republika demokracji socjalistycznej (na przykładzie ZSRR). Formy pośrednie.

Demokratyzacja państw współczesnych. Opieka społeczna i polityka socjalna państw współczesnych. Prawo do pracy. Prawo do kultury. Rozmaite rodzaje demokracji istniejące współcześnie — demokracja parlamentarna, polityczno - prawna; demokracja ludowa, społeczno-gospodarcza; demokracja socjalistyczna.

Konstytucje czołowych demokracji świata — Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i ZSRR; ich analiza. Ewolucja demokratyczna ustrojów państwowych współczesnych państw słowiańskich (Jugosławii, Czechosłowacji, Bułgarii).

### 5. Polska współczesna.

**A. Kraj i człowiek.**

Obszar i granice współczesnego państwa polskiego. Nowe ziemie. Pomorze, Śląsk i Prusy Wschodnie w naszych dziejach. Terytorium państwa polskiego (w rozwoju dziejowym). Granice lądowe. Sąsiedzi. Granice morskie, porty na Bałtyku, marynarka handlowa i wojenna. Nowa granica zachodnia i jej konsekwencje gospodarcze i polityczne.

Bogactwa naturalne Polski współczesnej. — Ludność — zagadnienia demograficzne; narodowy i wyznaniowy skład ludności. Historia zaludnienia ziem polskich. Gęstość zaludnienia. Przyrost naturalny i zagadnienia emigracji (dawniej i obecnie). Polacy poza Polską. Emigracja zarobkowa i polityczna, pokojowa i wojenna. Repatriacja.

**B. Przebudowa ustroju społeczno - gospodarczego.**

Wieś. Ustrój rolny w zarysie historycznym i stan jego przed reformą rolną. Reforma rolna — jej przebieg, wyniki i doniosłe znaczenie gospodarczo - społeczne, chłop — pełnoprawny współgospodarz Polski. Miasto i ośrodki przemysłowe. Urbanizacja i uprzemysłowienie Polski (z uwzględnieniem nowych ziem). Nacjonalizacja bogactw naturalnych, wielkiego i średniego przemysłu, banków i transportu. Nowa organizacja procesów wytwórczych — rady załogowe, współzawodnictwo, system premiowy.

Wzajemne świadczenia miasta i wsi. Rozwój spółdzielczości i jej nowe zadania.

Rzemiosło i jego organizacja, zadania i bolączki. Inicjatywa prywatna, jej zasięg i znaczenie.

Zawody wolne; rola inteligencji w nowej Polsce.

Repolonizacja ziem zachodnich warunkiem ich pełnego wyzyskania gospodarczego. Ich bogactwa naturalne i potencjał ekonomiczny. Wyniki akcji przesiedleńczej, polskość ziem zachodnich.

Struktura zawodowa społeczeństwa chłopów, robotników i inteligencji pracującej.

Transport lądowy, rzeczny, morski i powietrzny.

Polska państwem przemysłowo-rolniczym i morskim.

**C. Zręby ustroju administracyjno-politycznego.**

Podział administracyjny. Samorząd terytorialny. Rady Narodowe, ich skład, uprawnienia i znaczenie. Organizacja władzy państwowej K. R. N. Rząd i jego organy. Wojsko polskie, nowy korpus oficerski. Sądownictwo. Życie polityczne — partie polityczne i związki zawodowe.

**D. U źródeł polityki zagranicznej Polski Ludowej.**

Położenie geograficzne Polski determinantą jej losów dziejowych. Na pograniczu świata słowiańskiego i germańskiego. Wielokrotnie potwierdzone doświadczenie antyniemieckie. Między Wschodem a Zachodem — jako naczelny problem polityczny w życiu narodu. Tradycje współpracy polsko-rosyjskiej za caratu (Królestwo Kongresowe; Staszic i Lubecki; przed powstaniem styczniowym, margrabia Wielopolski; rozkwit kapitalizmu i ugoda mieszczańska; gospodarczy i polityczny aspekt sprawy).

Poczynając od schyłku 18 wieku tradycje współdziałania w walce z caratem postępowych elementów polskich z rewolucją i konspiracją rosyjską.

E. Nowa polityka zagraniczna.

Umowy międzynarodowe Polski Ludowej. — Problem niemiecki. Eliminacja Niemiec z Europy wschodniej. Wspólne interesy narodów i państw słowiańskich Renesans i emancypacja Słowiańszczyzny. Współpraca gospodarcza i sojusz z ZSRR podstawowym elementem naszej nowej polityki zagranicznej. Stosunki z Czechosłowacją i Jugosławią. Tradycje przyjaznych stosunków polsko - francuskich. Polacy w USA i stosunki polsko-amerykańskie. Braterstwo broni między Polską a narodami Wielkiej Brytanii z lat wojny. Organizacja Narodów Zjednoczonych.

6. **Rozwój nauk fizycznych i techniki. Rewolucja przemysłowa.** Człowiek w 19 i 20 wieku opanowuje siły przyrody — od maszyny parowej do rozbicia atomu. Maszyna i jej rola w powstaniu i ewolucji społeczeństw nowoczesnych. Rozwój nauk agronomicznych i rola nauki w rolnictwie. Walka z głodem (w zarysie historycznym). Wzrost produkcji rolniczej.

Rewolucja ludnościowa 19 wieku, jej przebieg i związek z nauką, techniką i nowoczesnym rolnictwem.

Rozwój nauk biologicznych. Trwanie życia ludzkiego (w zarysie historycznym).

Rozwój nauk historycznych i socjologicznych Pozytywizm i realizm. Materializm dialektyczny.

Społeczne założenia nauki i sztuki. Podniesienie poziomu życia, materialnej i umysłowej kultury człowieka. Upowszechnienie oświaty, nauczanie powszechne, zagadnienie ustroju szkolnego, zadania oświaty dorosłych (uniwersytety ludowe, wszechnice i świetlice), sprawa dostępu do wiedzy. Organizacja nauki (instytucje naukowe, kadry naukowe, wyniki działalności).

Współzależność historyczna, polityczna i kulturalna wszystkich kontynentów.

Glob ziemski jako całość gospodarcza.

Poz. 24

RZECZPOSPOLITA POLSKA
MINISTERSTWO OŚWIATY
Warszawa

## ZARZĄDZENIE MINISTRA OŚWIATY

z dnia 30 stycznia 1948 r. (Nr II Śr—365/48)

**w sprawie uzupełnienia regulaminu egzaminu dojrzałości w liceum ogólnokształcącym.**

Na podstawie art. 2, ust. 2, art. 59 i 60 ustawy z dnia 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnictwa (Dz. U. R. P. nr 38, poz. 389) oraz art. 1 dekretu z dnia 23 listopada 1945 r. o organizacji szkolnictwa w okresie przejściowym (Dz. U. R. P. nr 2 z r. 1946 poz. 9) oraz uzupełniając zarządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 2 lipca 1938 r. o regulaminie egzaminu dojrzałości w liceum ogólnokształcącym (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. nr 8, poz: 227) zarządzam co następuje:

§ 1. W § 10 wymienionego zarządzenia wprowadza się następujący nowy ustęp:

„Nadto obowiązuje każdego zdającego egzamin z nauki o Polsce i świecie współczesnym".

§ 2. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 lutego 1948 r.

Za Ministra
*(—) W. Garncarczyk*
Podsekretarz Stanu

Poz. 25

RZECZPOSPOLITA POLSKA
MINISTERSTWO OŚWIATY
Warszawa

## OKÓLNIK NR 3

z dnia 12 lutego 1948 r. (VI W—377/48)

**o szkolnych kołach młodzieżowych Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza.**

Doceniając w pełni wychowawcze znaczenie działalności Tow. Przyjaciół Żołnierza, zmierzającej do zbliżenia i zapoznania ogółu społeczeństwa z pracą i ideologią Odrodzonego Wojska Polskiego i wychodząc z założenia, że młodzież szkolna nie powinna pozostawać zdala od tych zagadnień, Ministerstwo Oświaty zezwala na zakładanie i organizowanie „Młodzieżowych Kół Szkolnych T. P. Ż." zgodnie z § 15 statutu tej organizacji zatwierdzonego rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 28 listopada 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 2 z 1947 roku poz. 6) ogłoszonym w Monitorze Polskim z 1947 roku nr 51, poz. 361).

Zadaniem Młodzieżowych Kół Szkolnych T. P. Ż. będzie zbliżenie młodzieży szkolnej do naszego odrodzonego, demokratycznego i ludowego Wojska Polskiego, zachęcenie do uczestnictwa w jego pracy, świętach i bohaterskich rocznicach walk z niemieckim okupantem faszystowskim, a w rezultacie nawiązanie nici trwałej sympatii i przyjaźni między naszą młodzieżą i Wojskiem Polskim.

Podstawą organizacji i działalności Kół jest załączona instrukcja

Dyrektor Departamentu
*(—) Dr Z. Kormanowa*

**Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu**

Dnia 23 lutego 1948 r.
Nr O — 7017/48

Do Inspektoratów Szkolnych
oraz Dyrekcyj i Kierownictw
wszystkich szkół w Okręgu.

Podając powyższe do wiadomości oraz przychylając się do prośby Zarządu Okręgu Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza w Bydgoszczy z dnia 5 lutego 1948 r. L. dz. 60/48 proszę Dyrekcje i Kierownictwa szkół o przyjście z pomocą młodzieży przy organizowaniu szkolnych kół TPŻ 1 zał. (Instrukcja)

Kurator Okręgu Szkolnego
*(—) Dr Czesław Skoprowski*

RZECZPOSPOLITA POLSKA
MINISTERSTWO OŚWIATY
Warszawa

## INSTRUKCJA

**w sprawie zakładania i organizowania Szkolnych Kół Młodzieżowych Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza.**

I. Szkolne Koła Młodzieżowe TPŻ. mogą być organizowane w szkołach wszystkich typów i stopni podległych Ministerstwu Oświaty na podstawie zezwolenia Ministerstwa Oświaty.

II. Szkolne Koła Młodzieżowe TPŻ. zakładają Oddziały Powiatowe lub Miejskie TPŻ w porozumieniu z miejscowymi Władzami Szkolnymi.

III. Szkolne Koła Młodzieżowe TPŻ mogą powstawać z inicjatywy Kierownictw i Dyrekcji Szkół lub — za ich zgodą — z inicjatywy organów TPŻ albo młodzieży szkolnej.

IV. Plan pracy Szkolnego Koła Młodzieżowego TPŻ na cały rok szkolny uchwalony w pierwszych dniach września musi być zatwierdzony przez Kierownika Szkoły (zakładu).

V. Stałą opiekę nad pracą Szkolnych Kół Młodzieżowych TPŻ sprawują:

a) na terenie szkoły jeden z naucz.-wychowawców, wyznaczony przez Kierownika lub Dyrektora Szkoły,
b) na terenie powiatu — inspektor lub podinspektor szkolny,
c) na terenie Okręgu szkolnego jeden z wizytatorów, wyznaczony przez Kuratora Okręgu Szkolnego.

VI. Sposób zbierania składek członkowskich w Szkoln. Kołach Młodzieżowych TPŻ oraz ich wysokość, ustali Zarząd Główny TPŻ w porozumieniu z Ministerstwem Oświaty.

Poz. 26.

RZECZPOSPOLITA POLSKA
MINISTERSTWO OŚWIATY

Warszawa

Dnia 11 lutego 1948 r.
Nr II KN — 360/48.

**Organizacja Państwowych Wyższych Kursów Nauczycielskich w roku szk. 1948/49.**

W sprawie organizacji Państw. Wyższych Kursów Nauczycielskich w roku szk. 1948/49 Ministerstwo zarządza, co następuje:

1. W roku szk. 1948/49 czynne będą następujące Państwowe Wyższe Kursy Nauczycielskie:

| Kuratorium O. S. | Miejscowość | GRUPA NAUKOWA | Liczba miejsc |
|---|---|---|---|
| Kielce | 1. Kielce | 1. II a/c geografia-biologia, wych. fiz. (ż) | 40 |
| Pomorze | 2. Toruń | 2. I b/c język polski — śpiew — jęz. rosyjski | 40 |
| | | 3. IIa geografia — biologia | 40 |
| Łódź | 3. Łódź | 4. IIIa/IIc geografia — matematyka — wych. fizyczne (m) | 40 |
| Poznań | 4. Poznań | 5. IIIb matem. — fizyka z chemią | 40 |
| | | 6. Ia/b język polski — śpiew — historia | 40 |
| Śląsk | 5. Bielsko | 7. IVa prace ręczne — rysunek | 40 |
| | 6 Katowice | 8. Ia/c język polski — historia — jęz. rosyjski | 40 |
| Włocław | 7. Wrocław | 9. IIIb matematyka — fizyka z chemią | 40 |

2. Podany w ust. 1 § 6 regulaminu Państw. Wyższych Kursów Nauczycielskich wprowadzonego zarządzeniem Ministra Oświaty z dnia 17 lipca 1947 r. (Dz. Urz. Min. Ośw. nr 8, poz. 185) termin wnoszenia podań przez kandydatów przesuwa się w roku 1948 na dzień 31 marca. Podania wnoszone po tym terminie należy zwracać bez rozpatrzenia. Pozostałe terminy wymienione w § 7 i 8 cytow. regulaminu nie ulegają zmianie i winny być bezwzględnie dotrzymane. .

3. Stosownie do postanowień ust. 2 § 7 regulaminu, kwalifikowanie i opiniowanie winno być bardzo staranne. Należy w tym celu wybierać najbardziej wartościowe jednostki zarówno pod względem intelektualnym i zawodowym jak i ideowo-politycznym, uspołecznione, aktywne i pozytywnie ustosunkowane do zadań szkoły demokratycznej.

Potrzeby wyższych klas szkoły podstawowej wymagają umasowienia akcji zdobywania przez nauczycielstwo dodatkowych kwalifikacji do nauczania, co w obecnych warunkach jest możliwe tylko drogą udziału w sekcjach popołudniowych WKN i korespondencyjną, gdyż liczba udzielonych na ten cel urlopów z konieczności musi być ograniczona. W związku z tym na sekcje normalne (za urlopami) Państw. Wyższych Kursów Nauczycielskich kierować należy w pierwszym rzędzie tych nauczycieli, których warunki pracy nie pozwalają na korzystanie z innych form doskonalenia.

4. Rekrutacja kandydatów na Państw. Wyższe Kursy Nauczycielskie winna mieć charakter rekrutacji kierowanej. W tym celu Kuratoria winny wyszukiwać w terenie odpowiednich kandydatów i zachęcać ich do zgłaszania się na Państw. Wyższe Kursy Nauczycielskie.

5. Należy ściśle przestrzegać postanowień ust. 1 § 7 statutu i § 6 regulaminu Państw. Wyższych Kursów Nauczycielskich co do spełnienia formalnych warunków uprawniających do starania się o przyjęcie na Państw. Wyższe Kursy Nauczycielskie. W wyjątkowych wypadkach można dopuścić do egzaminu wstępnego na grupy z wychowaniem fizycznym kandydatów, którzy nie uzyskali dekretu ustalenia, ale mają co najmniej 2-letnią nieprzerwaną praktykę pedagogiczną od chwili uzyskania kwalifikacyj do nauczania.

6. Przesyłany do Ministerstwa stosownie do postanowień ust. 4 § 8 regulaminu wykaz kandydatów z podziałem według Okręgów Szkolnych winien zawierać: nazwisko i imię, stanowisko służbowe i miejsce pracy, datę urodzenia, kwalifikacje zawodowe , nr i data dowodu, ilość lat pracy, nr i data dekretu ustalenia, opinię władz szkolnych, krótką charakterystykę na podstawie egzaminu, ocenę i lokatę w ogólnej klasyfikacji zdających na daną grupę. Wykaz ten winien być podpisany przez dyrektora WKN.

Żadnych indywidualnych zaświadczeń o wynikach egzaminu wydawać nie należy.

7. Wobec tego, że egzamin wstępny na Państw. Wyższe Kursy Nauczycielskie ma charakter konkursu, nikt z kandydatów nie może być od niego zwolniony, nawet jeżeli w ub. roku szkolnym ten egzamin zdawał, a z braku miejsc nie został przyjęty.

8. Treść niniejszego winna być niezwłocznie podana do wiadomości nauczycielstwa.

Zastępca Dyrektora Departamentu
*(—) E. Czernichowski*

Otrzymują:
Kuratoria Okręgów Szkolnych.

**Kuratorium
Okręgu Szkolnego Pomorskiego
w Toruniu**

Dnia 13 lutego 1948 r.
Nr KN — 6433/48.

**W sprawie organizacji
Wyższych Kursów Nauczycielskich**

Inspektoratom szkolnym, Kierownictwom i nauczycielstwu szkół powszechnych w Okręgu powyższe podaję do wiadomości i prawidłowego i terminowego zgłaszania kandydatów.

Kurator Okręgu Szkolnego
(—) *Dr Czesław Skoporowski*

Poz. 27

Odpis

Warszawa, dnia 7 stycznia 1948 r.

MINISTERSTWO
ROLNICTWA I R. R.

DEPARTAMENT EKONOMICZNY
Referat Przemysłu Ludowego
Nr Ek. IV — 10/78

**W sprawie nasion lnu włóknistego
dla przemysłu ludowego**

Do Zarządu Głównego
Związku Samopomocy Chłopskiej
w miejscu
Plac Starynkiewicza 7
na ręce ob. inż. Jaworskiego

Ministerstwo Rolnictwa i R. R. prowadzi między innymi akcję popierania przemysłu ludowego, której celem jest podniesienie poziomu ekonomicznego życia rolnika i stworzenie mu dodatkowego źródła dochodu opartego o wykorzystanie sezonu martwego, oraz zawodowobiernych na wsi.

Ministerstwo, w związku z w/w założeniami, prowadzi długofalową pracę od podstaw od spraw surowcowych poczynając z uwzględnieniem rejonizacji upraw i hodowli owiec, królików angorowych i futerkowych oraz innych, a następnie przez organizowanie kursów przeszkalających i dostarczanie wsi udoskonalonych warsztatów i narzędzi pracy.

Dla zaopatrzenia gospodarstw rolnych w wartościowy surowiec lniarski Ministerstwo Rolnictwa z wiosną 1948 r dostarczy terenowi kwalifikowane nasiona lnu włókniastego z tym, że słoma lnu zostaje do całkowitej dyspozycji producenta, nasiona zaś mają być zwrócone do dalszej reprodukcji po cenach wyższych niż rynkowe o 20 procent za kwalifikację.

Bezwzględne pierwszeństwo w nabywaniu nasion lnu przysługuje rolnikom przerabiającym słomę lnu we własnym gospodarstwie — oraz szkołom rolniczym i zawodowym dla celów doświadczalnych i propagandowych.

Przewidziana wielkość poletka jest na 0,1 $ha^2$, to jest 1000 $m^2$ z potrzebną do obsiania ilością 15 kg siemienia lnianego.

Ceny za nasiona lnu, z uwzględnieniem 20% dodatku za kwalifikacje zostaną uregulowane zarządzeniem Ministra Rolnictwa na sezon wiosenny 1948 r.

Nasiona lnu Ministerstwo Rolnictwa rozprowadza w terminie za pośrednictwem „Społem" na zlecenie inspektorów lniarskich Związku Samopomocy Chłopskiej.

Nasiona będą dostarczone rolnikowi na Umowy Plantacyjne, gwarantujące możność nabycia jednocześnie z nasionami nawozów sztucznych według następujących stawek i cen:

Przewidziana ilość nawozów sztucznych na 1 ha:

1. Azotowych 20% — 1,5 q w cenie zł 1.635 za 1 q — azotniak; zł 1.730 za 1 q — saletrzak

2. Fosforowych 18% — 1,75 q w cenie zł 965 za 1 q — superfosfat.

3. Potasowych 40% — 1,25 q w cenie zł 955 za 1 q — sól potasowa.

Umowy plantacyjne będą zawierane w imieniu Państwowych Zakładów Hodowli Roślin, dostarczających materiału siewnego.

Instruktorzy Upraw Specjalnych (lniarscy) przy Związku Samopomocy Chłopskiej udzielać będą wyczerpujących informacji dotyczących uprawy gleby, nawożenia, siewu i innych.

„Społem" dokona skupu wyprodukowanych przez rolnika nasion w terminie do dnia 31. 12. 1948 r.

Zapotrzebowania należy nadsyłać do Wojewódzkich Urzędów Związku Samopomocy Chłopskiej.

Po zebraniu indywidualnych zapotrzebowań Wojewódzkie Związki Samopomocy Chłopskiej prześlą zbiorowe zapotrzebowanie do Zarządu Głównego.

Ministerstwo Rolnictwa i R. R. na podstawie otrzymanych zapotrzebowań opracuje rozdzielniki i roześle według województw.

Dyrektor Departamentu
(—) Ludwik Pol

Min. Oświaty — Depart. Szkolnictwa Zawodowego.

---

Podając powyższe do wiadomości Ministerstwo Rolnictwa prosi o współpracę w akcji rozprowadzania nasion lnu i komunikowanie się z Kierownikiem Działu Rolnictwa, w odnośnym Wojewódzkim Urzędzie Ziemskim, który na terenie Województwa ma zlecone prowadzenie akcji koordynacyjnej, względnie z Ministerstwem Rolnictwa — Departament Ekonomiczny — Referat Przemysłu Ludowego.

RZECZPOSPOLITA POLSKA
MINISTERSTWO OŚWIATY
Nr III Rol—261/48.

**Nasiona lnu dla przemysłu ludowego.**

**ODPIS**

Warszawa, dnia 31 stycznia 1948 r.

Ministerstwo Oświaty przesyła powyższe do wiadomości z prośbą o nawiązanie ścisłej współpracy Wydziału Szkół Zawodowych z Działem Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego. W porozumieniu z Wydziałami Szkół powszechnych i Oświaty Dorosłych należy przez młodzież szkolną wszcząć propagandę przemysłu ludowego na wsi.

Za Dyrektora Departamentu
(—) A. Tatoń
Naczelnik Wydziału.

Otrzymują:
Kuratoria Okręgów Szkolnych.

---

**Kuratorium**
**Okręgu Szkolnego Pomorskiego**
**w Toruniu**

Dnia 20 lutego 1948 r.
Nr III — 6015/48.

Inspektoratom Szkolnym oraz Dyrekcjom i Kierownictwom wszystkich szkół w Okręgu

podaję do wiadomości treść pisma okólnego Min. Rol. i R. R. Departament Ekonomiczny — Referat Przemysłu Ludowego Nr Ek. IV — 10/48 z dn. 17 I 1948 dot. nasion lnu włóknistego dla przemysłu ludowego, w powołaniu się na pismo Min. Oświaty Nr III — Rol. 261/48 z dn. 31 I 48.

Zwracam uwagę na zainteresowanie się poruszoną sprawą przez Dyrekcje szkół średnich, zawodowych, ogólnokształcących i Kierownictwa szkół powszechnych.

Kurator Okręgu Szkolnego
*(—) Dr Czesław Skoporwski*

---

Poz. 28

**Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza**
**Zarząd Główny**
**Warszawa**

ul. Targowa 63, tel. 7014 / Praga
L. dz. Org. Mł. 71/48 TR.

**ODPIS**

Warszawa, dnia 3 lutego 1948 r.

Do Ministerstwa Oświaty
Warszawa.

Nawiązując do zarządzenia Ministerstwa Oświaty z dnia 28 listopada 1947 r. za nr VI W—3417/47 w spr. „Gwiazdki dla Żołnierza“, Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza niniejszym wyraża Ministerstwu gorące podziękowanie za poparcie „Akcji gwiazdkowej“ TPŻ. wśród młodzieży szkolnej.

Dzięki poparciu Władz Szkolnych młodzież bardzo licznie wzięła udział w powyższej akcji, organizując na terenach poszczególnych Okręgów zbiórki na zakup biblioteczek dla świetlic żołnierskich, odwiedzając chorych i rannych żołnierzy w szpitalach, obdarowując ich okolicznościowymi paczkami i upominkami.

W Okręgach, gdzie młodzież aczkolwiek jeszcze niezorganizowana w Szkolnych Kołach Młodzieżowych TPŻ., stanęła gremialnie na apel TPŻ. „Akcja gwiazdkowa“ dała b. dobre wyniki. Liczne biblioteczki dla Oddziałów Wojskowych wręczone przez młodzież są tego najlepszym dowodem.

Na wyróżnienie w przeprowadzeniu „Akcji gwiazdkowej“ zasługuje młodzież z Okręgów: Łódzkiego (doręczono książek do bibliotek żołnierskich za 1.000.000.— zł), Katowickiego, Krakowskiego, Poznańskiego i Warszawskiego.

W związku z powyższym Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza uprzejmie prosi Ministerstwo o łaskawe przesłanie podziękowań Ob. Ob. Kuratorom O. S., Inspektorom Szkolnym, Dyrekcjom i Kierownictwom Szkół oraz Młodzieży Szkolnej we wszystkich Okręgach Szkolnych za współpracę z Towarzystwem Przyjaciół Żołnierza w „Akcji gwiazdkowej“, która wydała tak piękne wyniki.

Prezes Zarządu Głównego T. P. Ż.
(—) Stefan Matuszewski.
Sekretarz Generalny T. P. Ż.
(—) M. Gruda, ppłk.

---

**Kuratorium**
**Okręgu Szkolnego Pomorskiego**
**w Toruniu**

Dnia 23 lutego 1948 r.
Nr 0—7020/48.

**Podziękowanie za „Akcję Gwiazdkową“ T. P. Ż.**

Do Inspektoratów Szkolnych oraz Dyrekcyj i Kierownictw wszystkich szkół w Okręgu

Na podstawie pisma Ministerstwa Oświaty z dnia 13 lutego 1948 r. do Nr VI W-3417/47 powyższe podaję do wiadomości w ślad za pismem okólnym Kuratorium z dnia 2 XII 1947 r. Nr O-49846/47 r.

Kurator Okręgu Szkolnego
*(—) Dr Czesław Skoporwski*

Poz. 29

**Wyjaśnienie w sprawie urlopów połogowych nauczycielek i urzędniczek**

Pismem z dn. 30 I 1948 r. Nr I Pers-1994/48 Ministerstwo Oświaty wyjaśniło, że w celu ujednostajnienia sprawy udzielania urlopów macierzyńskich we wszystkich resortach państwowych do czasu zmiany w drodze ustawodawczej przepisu art. 28 ustawy z dnia 1 lipca 1936 r. o stosunkach służbowych nauczycieli (Dz. U. R. P. nr 104/1932 r. poz. 873) i art. 28 ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej (Dz. U. R. P. nr 21, poz. 164) należy analogicznie do postanowień ustawy z dnia 2 lipca 1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych kobiet (Dz. U. R. P. nr 65, poz. 636) nauczycielkom i urzędniczkom w stanie ciąży i po porodzie udzielać w sumie dwunastotygodniowego urlopu.

Długość trwania urlopu przed i po porodzie należy do zainteresowanych.

Poz. 30

**Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu.**

Dnia 1 marca 1948 r.
Nr O—Sp. 8800/48.

**W sprawie materiału repertuarowego z okazji 100 nej rocznicy „Wiosny Ludów".**

Do Inspektoratów Szkolnych, Dyrekcyj Szkół Średnich Ogólnokształc., Zawodowych i Kształcenia Nauczycieli w Okręgu.

W związku z 100 ną rocznicą „Wiosny Ludów" przesyła się materiał. który może być wykorzystany w pracy zespołów świetlicowych oraz okolicznościowych uroczystości w roku bieżącym.

Oprócz „Hymnu Mierosławskiego", „Kto zna Miłosławia brzegi" oraz wiersza M. Konopnickiej „Budujemy miłej Ojczyźnie dom" (w tekście opuszczono jako nieaktualne wiersze 17, 18, 19, 20) należy wykorzystać łatwe do uzyskania: 1) A. Mickiewicz „Oda do młodości", 2) „Warszawiankę", 3) utwory z wydawnictw okolicznościowych, które można nabyć w T. T. M. L. — Warszawa, ul. Reja 9 lub T. U. R. — Al. Róż 7 oraz 4) „Manifest Komunistyczny" Marksa i Engelsa, który powinien być wykorzystany do opracowania tekstu wiążącego poszczególne punkty części artystycznej i programowej.

Kurator Okręgu Szkolnego
(—) Dr Czesław Skopowski

**Tekst.**

**Kto zna Miłosławia brzegi (pieśń)**

Kto zna Miłosławia brzegi,
mile będzie myślą błądzić
w czasach, gdy pruskie szeregi
szły, by Księstwo oporządzić!

Przecie Polak nie brat Niemca!
Chce mieć z wrogiem wpierw rozmówkę,
przyprawia kosę do drzewca
i nabija dubeltówkę.

Wychodzi mu perswadować,
gdzie plac wolny, gdzie dolina,
aby przestali plądrować
i wracali do Berlina!

Lecz rabusiom żal się zwrócić
z próżną torbą aż do Niemiec!
Kościół w niwecz chcą obrócić,
wszedł na cmentarz cudzoziemiec!

Lecz, że święci przed Niemcami
drzwi kościoła już zawarli,
cofali się wtył wrotami,
gdy wtem nasi nań napadli!

Tną po ślepiach! Niemiec wyje!
O litość Polaka prosi,
Polak prawi wy bestyje,
pocóż was tu diabeł nosi?

Biorą torby i bez broni
opuszczają Polskę świętą
i Polacy tuż w pogoni
sieką zgraję tę przeklętą!

Takich miała Polska synów,
takich miał nasz kraj rycerzy,
chcesz dosłużyć się wawrzynów
hej, w ślad przodków wstęp młodzieży!

**Hymn Mierosławskiego**

Do broni ludy powstańmy wraz
I bratnią sobie podajmy dłoń,
Zetrzeć tyranów już nadszedł czas,
wieńcem wolności ozdóbmy skroń!

Hasłem do boju Wolność i Lud
Do broni! Do broni! Powstańmy wraz.
Zwalczyć tyranów wszak to nie cud,
Do broni, do broni już nadszedł czas!

Precz z tytułami książe i pan!
Zatrzyjmy ślady haniebnych lat!
Jeden Bóg, wiara i jeden stan
I jedno miano: bliźni i brat!

Niechaj królewski zaginie ród!
Do broni! Do broni powstańmy wraz!
Niech mądre prawa stanowi lud
Do broni! do broni! Już nadeszedł czas!

**Budujemy miłej ojczyźnie dom**

**M. Konopnicka**

Budujmy miłej ojczyźnie dom
Wolności dom i siły;
Każda pierś bratnia granitu złom
Z jednej rodzimej bryły.

Każda pierś bratnia cegła na mur
Dźwignięty mocą ducha,
A hasło naszej jedności chór
Co wiarą w jutro bucha.

Niech dnie co idą z wiecznych dróg
Zluzować czasów wartę
Przez odrzwia wejdą przez nasz próg
Wstąpią na dziejów kartę.

Od fundamentów aż po szczyt
Otwórzmy światłu wrota
Niech nam jutrzenny jarzy świt
Niech wzmaga dech żywota!

Cokolwiek czynim, czyńmy tak,
By przeszłość rosła z pracy;
Polska to pion nasz i nasz znak!
Budujmy dom, rodacy!

Poz. 31.

**W sprawie druków inwentarza bibliotecznego**

Na podstawie pisma Ministerstwa Oświaty z dnia 4 lutego 1948 r. Nr NDB/p — 1920/47 w sprawie dodatkowego zaopatrzenia Okręgu Szkolnego Pomorskiego w arkusze inwentarza bibliotecznego Kuratorium podaje do wiadomości, iż przesłane szkołom arkusze przeznaczone są na założenie łącznego (jednego) inwentarza na książki dla uczniów i nauczycieli.

W arkusze potrzebne do założenia drugiego inwentarza na podręczniki i broszury okolicznościowe winny się szkoły zaopatrzyć we własnym zakresie, gdyż Ministerstwo nie przewiduje takiej akcji w najbliższym czasie. (Nr Bibl. 6012/48).

Poz. 32.

**OGŁOSZENIA**

Unieważnia się zagubioną legitymację szkolną na rok 1947/48 wystawioną przez Państwową Średnią Szkołę Zawodowo Rolniczą w Świeciu na nazwisko Henryk Szczepaniak.

Unieważnia się zagubioną legitymację nr 147 wystawioną przez Miejskie Gimnazjum Męskie w Toruniu na nazwisko Dembiński Wojciech, uczeń kl. IIa.

## Część nieurzędowa

Poz. 33.

*Stanisław Skrzeszewski*

### NASZA POLITYKA OŚWIATOWA*)

**Rozrost szkolnictwa w okresie powojennym**

Okres od marca 1947 roku, kiedy to Ministerstwo Oświaty przeszło pod nowe kierownictwo, jest okresem przede wszystkim likwidowania wpływów reakcyjnych i kontynuowania demokratycznej polityki oświatowej w Polsce. W tym okresie nawiązaliśmy do ogólnopolskiego Zjazdu Oświatowego w Łodzi z czerwca 1945 roku.

Jeżeli postawilibyśmy sobie pytanie, jakie mamy osiągnięcia w dziedzinie odbudowy i rozbudowy szkolnictwa w Polsce powojennej, to można by wziąć tu za podstawę dane cyfrowe, które powinny utkwić w naszej pamięci jako podstawowy materiał, jakim po prostu na pamięć każdy działacz oświatowy powinien w Polsce dysponować.

Chciałbym tu przytoczyć podstawowe wskaźniki liczbowe z lipca 1947 roku, a więc za okres dwuletni odbudowy szkolnictwa.

W zakresie przedszkoli nastąpił olbrzymi wzrost — wzrost, który możemy uważać za dumę naszej pracy. Jeżeli w roku szkolnym — ostatnim przed wojną — 1937 38, z którego mamy dane statystyczne, było przedszkoli 1600 z nadwyżką, przedszkolanek 2000 z niewielką nadwyżką i uczniów 83 000 z niewielką nadwyżką, czyli na 1000 mieszkańców przypadało wówczas 2,4 ucznia, to w roku szkolnym 1946-47 w lipcu mamy przedszkoli 4245, przedszkolanek 6793 i olbrzymi wzrost uczniów wyrażający się cyfrą 231 730. Wystarczy zatem porównać cyfrę na 1000 ludności, która w roku 1937 38 wyrażała się kwotą 2,4, a w bieżącym roku kwotą 9,6, żeby zobaczyć, że występuje tu czterokrotny wzrost.

Trzeba równocześnie powiedzieć uczciwie, że na tym odcinku mogliśmy się zdobyć na tak poważny krok naprzód między innymi dlatego, że ten odcinek pracy oświatowej przed wojną był w Polsce niesłychanie zaniedbany, ale w każdym razie możemy z dumą powiedzieć, iż na tym odcinku w nowej Polsce uczyniliśmy dużo przez masową rozbudowę przedszkoli.

W zakresie szkolnictwa powszechnego, czyli szkolnictwa najbardziej trudnego do opanowania przez swoją masowość, możemy ogólnie powiedzieć, że zbliżamy się do osiągnięcia cyfr przedwojennych. Wystarczy podać następujące cyfry: jeżeli w roku 1937-38 mieliśmy 28 722 szkół powszechnych, w których pracowało 91 224 nauczycieli, a uczyło się młodzieży 4 851 000, czyli na 1000 ludności przypadało 140,2 ucznia, to w lipcu br. mamy następujące cyfry: szkół 20 955, nauczycieli 72 239, uczniów 3 345 000, czyli na 1000 ludności przypada cyfra 139,4. To cyfra, która jest najbardziej orientacyjna, najbardziej znamienna, najbardziej charakterystyczna.

W zakresie szkolnictwa średniego ogólnokształcącego mamy również poważne rezultaty i osiągnięcia. Jeżeli w roku 1937 38 mieliśmy 777 szkół średnich i pracujących w nich nauczycieli 11 602 z ilością młodzieży wyrażającą się kwotą 221 200, czyli na 1000 ludności przypadało 6,5 — to w lipcu br. po drugiej rocznicy zakończenia wojny mamy 789 szkół średnich. W tych szkołach pracuje przeszło 10 000 nauczycieli i uczy się 225 205 uczniów, czyli mamy znaczny wzrost, który się wyraża kwotą na 1000 ludności 9,4 ucznia. Na tym odcinku, który przed wojną był również odcinkiem zaniedbanym, mamy poważne wysiłki i poważne rezultaty.

Olbrzymimi osiągnięciami możemy się pochwalić na odcinku szkolnictwa zawodowego. Przed wojną w roku szkolnym 1937-38 mieliśmy 510 szkół zawodowych. W roku bieżącym cyfra ta osiąga ponad 3000 szkół zawodowych. W szkolnictwie tym przed wojną kształciło się 91 000 młodzieży. W bieżącym roku kształci się blisko 300 000 uczniów. Promille przed wojną wynosiło 2,5, obecnie promille wynosi 12,5. Jednym słowem mamy wzrost olbrzymi, blisko pięciokrotny.

*) Przemówienie wygłoszone na Zjeździe Kuratorów Okręgów Szkolnych w dniu 26. VIII. 1947. Przedrug z miesięcznika „Nowa Szkoła" Nr 2—4 1947 r. za zgodą Ob. Ministra Oświaty (Nr 0-7318/48).

Bardzo poważnymi rezultatami możemy również pochwalić się na odcinku szkolnictwa akademickiego i wyższego nieakademickiego. Jeżeli w roku 1937-38 w dawnych granicach państwa polskiego było 27 szkół wyższych, dzisiaj mamy tych szkół 36. Jeżeli kadry profesorskie przed wojną zatrudnione w szkolnictwie wyższym określało się cyfrą 3409, obecnie mamy 6237 sił naukowych. Jeżeli przed wojną w szkołach wyższych kształciło się 48 200 studentów, dzisiaj kształci się w tych szkołach 77 584. Promille przed wojną określało się kwotą 1.4, dzisiaj wyraża się kwotą 3,2.

Najbardziej podstawowe wskaźniki liczbowe dają nam obraz olbrzymiego wysiłku zarówno władz szkolnych, nauczycielstwa, jak i całego społeczeństwa, wreszcie olbrzymiego wysiłku państwa w zakresie odbudowy i rozbudowy szkolnictwa w Polsce. Tylko na odcinku szkolnictwa powszechnego nie osiągnęliśmy jeszcze stosunków przedwojennych, ale zbliżamy się do nich. Na wszystkich innych odcinkach mamy wzrost szkolnictwa od dwukrotnego do pięciokrotnego. To wskaźnik, jak nowe rządy, jak rządy Demokracji Ludowej w Polsce odbijają się na sprawach oświatowych.

Trzeba jednak równocześnie powiedzieć, że odbudowa szkolnictwa w Polsce, że sytuacja gospodarcza szkół i nuczycielstwa natrafia na bardzo poważne trudności.

**Polityka budżetowa Ministerstwa Oświaty**

Chciałbym podać parę danych dotyczących budżetu Ministerstwa Oświaty w ramach budżetu ogólnopaństwowego.

Procentowy udział budżetu Ministerstwa Oświaty w stosunku do całego budżetu państwa przedstawiał się w okresie powojennym w poszczególnych okresach budżetowych w sposób następujący:

W maju i czerwcu 1945 r. procent na oświatę w ogólnym budżecie państw. określał się cyfrą 13,8 proc. W lipcu do września 1945 r. procent podniósł się do kwoty 15,5 proc. Później

## Przegląd ogólny stanu szkolnictwa 1938/39 — 1946/47

| Szkolnictwo | 1938/39 | | | | 1946/47 | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | Ogółem | na 1000 km² | Uczniów na 1 naucz. | na 1000 ludności | Ogółem | na 1000 km² | Uczniów na 1 naucz. | na 1000 ludności |
| Przedszkola | | | | | | | | |
| punktów | 1.506* | 4 | | | 4.400 | 14,3 | | |
| wychowawców | 2.012** | | 37 | | 6,500 | | 36 | |
| wychowanków | 74.794* | | | 2,1 | 231.730 | | | 9,7 |
| Powszechne: | | | | | | | | |
| szkół | 29.031* | 74,4 | | | 20.955 | 67,6 | | |
| nauczycieli | 95 835** | | 52 | | 72 239 | | 46 | |
| uczniów | 4 976.100* | | | 142.2 | 3.345.198 | | | 139,4 |
| Średn. ogólnokszt.: | | | | | | | | |
| szkół | 789* | 2 | | | 789 | 2,5 | | |
| nauczycieli | 11.062** | | 21 | | 10.285 | | 22 | |
| uczniów | 234.200* | | | 6,7 | 225.285 | | | 9,4 |
| Zawodowe: | | | | | | | | |
| szkół i kursów | 1.896** | 4,9 | | | 3.315 | 10,7 | | |
| nauczycieli | 15.231** | | 16 | | 13.469 | | 22 | |
| uczniów | 238.404** | | | 6,8 | 301.671 | | | 12.6 |
| Nauczycielskie: | | | | | | | | |
| szkół | 74* | 0,2 | | | 190 | 0,6 | | |
| nauczycieli | 1.631.** | | 4 | | 1.943 | | 16 | |
| uczniów | 6.646* | | | 0,2 | 31.717 | | | 1,3 |
| Wyższe: | | | | | | | | |
| zakładów | 28* | 0,07 | | | 36 | 0,12 | | |
| prac. nauk. | 2.296** | | 22 | | 2.468 | | 31 | |
| studentów | 49.987* | | | 1,4 | 77 584 | | | 3,2 |
| | | | | 159,4 | | | | 175,6 |

U w a g a: w 1938/39
powierzchnia — 390 tysięcy km²
ludności — 35 milionów

w 1946/47
powierzchni — 310 tysięcy km²
ludności — 24 miliony

*) dane z Małego Rocznika Statystycznego 1939 r., str. 317, tabl. 4, przy czym szkolnictwo powszechne: szkoły powszechne 28 881 + ćwiczeń. 40 + specjalne 110; podobnie liczba uczniów.

**) z wydawnictwa Ministerstwa Oświaty Prace Biura Badań i Statystyki pod red. dra M. Falskiego — szkolnictwo w liczbach 1944, 45, str. 2 (dla 1937/38 r.), przy czym dla szkolnictwa powszechnego suma nauczycieli szkół powszechnych 95 080 i szkół specjalnych 755; dla szkolnictwa zawodowego suma nauczycieli szkół i kursów zawodowych 9 712 oraz szkół dokształcających zawodowych 5 519, podobnie suma szkół i kursów zawodowych 1 255 oraz szkół dokształcających zawodowych 641; również liczba uczniów 118 140 + 120 264.

w październiku do grudnia 1945 r. procent ten uległ obniżce do 12,4 proc. W pierwszym kwartale 1946 r. budżet ten podniósł się do cyfry 13,2 proc. W drugim, trzecim i czwartym kwartale 1946 r. procent wyniósł 13,1 proc., w 1947 r. procent wynosi 11,2 proc. W r. 1947 Ministerstwo Oświaty partycypuje w wydatkach aprowizacyjnych, czyli tak zwanej 27 części budżetu w granicach 2,5 proc. do kwoty trzy miliardy złotych, co wpływa na zwiększenie procentowego udziału w budżecie państwowym do 12,7 proc.

Należy tutaj wyjaśnić jeszcze że poza budżetem Ministerstwa Oświaty, czyli poza 15 częścią budżetu państwowego, poważne sumy na szkolnictwo, na naukę, na budownictwo szkolne są przewidziane w 1947 roku w budżetach innych resortów oraz w planie finansowo-gospodarczym upaństwowionego przemysłu w ramach zjednoczeń przemysłowych.

Godny podkreślenia jest rozwój budżetu Ministerstwa Oświaty w okresie powojennym. Przyjmujemy za podstawę wyjściową dwumiesięczny budżet Ministerstwa Oświaty za okres maj — czerwiec 1945 r. Na te dwa miesiące wyniósł nasz budżet kwotę 362 000 000 złotych. W pierwszym kwartale 1946 roku dwumiesięczny budżet Ministerstwa Oświaty wynosił 875 milionów złotych, co stanowi wzrost prawie dwu i półkrotny.

W roku 1947 dwumiesięczny budżet resortu oświaty wynosi 3,3 miliarda, a zatem wzrost w stosunku do pierwszych dwóch miesięcy po zakończeniu wojny jest blisko dziesięciokrotny. Wprawdzie zwyżka cen osłabiła w pewnym stopniu realną wartość wzrostu budżetu, trzeba jednak obiektywnie stwierdzić, że wzrost ten jest imponujący i nieproporcjonalnie wielki do zwyżki cen. Stały wzrost budżetu w małym stosunkowo stopniu poszedł na polepszenie warunków pracy szkolnictwa, zużyty został głównie na ilościowy jego rozwój. Chciałbym tu podkreślić, że w pierwszym okresie prężności naszego narodu w odbudowie naszej gospodarki musieliśmy iść na tworzenie szkół tam, gdzie one były potrzebne, i nie mieliśmy możliwości finansowych stworzenia poprawy warunków pracy i rozwoju poszczególnych szkół oraz pracy nauczyciela, nie mogliśmy stworzyć dostatecznie korzystnych warunków dla wewnętrznego rozwoju szkoły.

Budżet Ministerstwa oświaty jest przede wszystkim budżetem personalnym. Wydatki personalne stanowiły w roku 1945 · 64,8%, w 1946 r. 65,7%, w 1947 r. stanowią one 61,1% budżetu. Na wysokość wydatków osobowych w budżecie mają wpływ aktualne stawki uposażeń oraz liczba etatów. Dotychczas Ministerstwo nie napotykało na ogół na trudności przy uzyskiwaniu etatów nauczycielskich, wkraczamy jednak w okres, w którym liczba etatów coraz bardziej się usztywnia. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że wkraczamy w okres, który przewidywaliśmy od dawna, że okres 1947/48 będzie jednym z najtrudniejszych okresów powojennych w rozwoju naszego państwa. Jeżeli do tego doda się jeszcze ogólnoświatową sytuację polityczną, nacisk międzynarodowej reakcji na sytuację w Polsce, kiedy podnoszą głowy te elementy reakcyjne w świecie, które chcą znaleźć w budżetach państwowych wielkich potęg finansowych świata miliardowe wydatki w dolarach na odbudowę przemysłu niemieckiego, a odmawiają biednej zniszczonej Polsce pomocy w zbożu pod pozorem, że dostatecznie już rozwinęliśmy się i dostatecznie opanowaliśmy naszą sytuację, kiedy zwróci się uwagę na fakt, że jesteśmy skazani na własne środki na szukanie wewnętrznych źródeł dla odbudowy naszej gospodarki narodowej to zrozumiemy jak ważne

**Ogólne wskaźniki osiągnięć w odbudowie i rozbudowie szkolnictwa w Polsce powojennej (dane z lipca 1947 r.)**

| Rok szkolny | Szkoły | Nauczyciele | Uczniowie | Na 1000 ludności przypada uczniów |
|---|---|---|---|---|
| | | Przedszkola | | |
| 1937/38 | 1651 | 2045 | 83.100 | 2,4 |
| 1946/47 | 4245 | 6793 | 231 730 | 9,6 |
| | | Szkoły powszechne | | |
| 1937/38 | 28.722 | 91.224 | 4.851.500 | 140,2 |
| 1946/47 | 20.955 | 72.239 | 3 345.198 | 139,4 |
| | | Szkoły średnie ogólnokształcące | | |
| 1937/38 | 777 | 11.602 | 221.200 | 6,5 |
| 1946/47 | 789 | 10.285 | 225.285 | 9,4 |
| | | Szkolnictwo zawodowe | | |
| 1937/38 | 717 | 7.404 | 90.800 | 2,3 |
| 1946/47 | 2.908 | — | 261.371 | 12,6 |
| | | (dane dla szkolnictwa zawodowego wszystkich resortów) | | |
| | | Szkoły wyższe akademickie i nieakademickie | | |
| 1937/38 | 27 | 3.409 | 48.200 | 1,4 |
| 1946/47 | 36 | 6.237 | 77.584 | 3,2 |

staje się zagadnienie wewnętrznej dyscypliny finansowej na każdym odcinku pracy państwowej, a w szczególności na odcinku oświatowym.

Otóż to wszystko świadczy z jednej strony o olbrzymim wysiłku państwa w zakresie finansowania spraw oświatowych, a z drugiej — o olbrzymich trudnościach, na które w odbudowie i rozbudowie szkolnictwa natrafiliśmy. O poziomie materialnego wyposażenia szkół świadczy wysokość wydatków rzeczowych. Wynosiły one w latach 1945, 1946 i 1947 następujące kwoty:

Na kuratoria szkolne — w cyfrach okrągłych — w roku 1945 — 20 milionów, w r. 1946 — 62 miliony, w r. 1947 — 64 miliony. Na inspektoraty szkolne zaczynamy wydawać kolejno coraz to większe kwoty, od 27 milionów w roku 1945 przechodzimy do 53 milionów w roku 1946 i do 83 milionów w roku 1947. Na przedszkola wydajemy kolejno od 12 milionów w roku 1945 do 49 milionów w roku 1946 i 44 milionów w r. 1947. Na szkolnictwo podstawowe wydajemy 197 milionów w r. 1945, 180 milionów w r. 1946 i 227 milionów w r. 1947. Na szkoły średnie ogólnokształcące wydajemy 68 milionów w roku 1945, 127 milionów w r. 1946 i 267 milionów w r. 1947. Na zakłady kształcenia nauczycieli mamy krzywą, która gwałtownie wzrasta z biegiem lat: mamy 87 milionów w r. 1945, 165 milionów w r. 1946 i przeszło 403 miliony w bieżącym roku szkolnym. Na szkolnictwo zawodowe wydajemy coraz to większe kwoty. Zaczęliśmy od kwoty 79 milionów, rok 1946 zamykamy kwotą 252 milionów, rok 1947 kwotą 367 milionów. Na oświatę dorosłych wydajemy coraz poważniejsze kwoty: w 1946 r. 66 milionów, a w 1947 206 milionów. Opiekę nad dzieckiem poczęliśmy od nikłej kwoty 26 milionów, przechodzimy do kwoty 624 miliony w r. 1946, ażeby zakończyć w r. 1947 olbrzymią kwotą przeszło 5 miliardów złotych.

Jak widzimy, wydatki te rosną w szybkim tempie, aczkolwiek dotychczas nie zaspokajają wszystkich potrzeb szkolnictwa. Są trudności szczególne, gdy chodzi o zaspokojenie potrzeb rzeczowych. O trosce Ministerstwa w dziedzinie uposażenia materialnego szkół może świadczyć wzrost wydatków na pomoce naukowe i urządzenia szkolne oraz na pomoc dla uczącej się młodzieży. Wydatki na pomoce naukowe, biblioteki i urządzenia szkolne wynosiły kolejno w poszczególnych latach 1945, 1946 i 1947: na przedszkola blisko 2 miliony w 1945 r., 11 milionów w r. 1946 i 13 milionów w r. 1947, na szkolnictwo powszechne początkowo 94 miliony, w następnym roku 59 milionów, a w roku 1947 — 352 miliony; na szkolnictwo średnie w r. 1945 — 21 milionów, ażeby rok 1947 zamknąć kwotą blisko 100 milionów.

To samo zjawisko obserwujemy na odcinku zakładów kształcenia nauczycieli. Zaczynamy od skromnej kwoty 4 milionów, podnosimy ją w r. 1946 do kwoty 5 milionów, ażeby zamknąć w bieżącym roku szkolnym kwotą 66 milionów zł. Na szkolnictwo zawodowe — zaczynamy kwotą 33 milionów, kończymy kwotą 381 milionów. Na opiekę nad dzieckiem — zaczynamy kwotą 3 milionów, kończymy kwotą 55 mil.

Bardzo charakterystyczne kwoty należało by wymienić w związku z wydatkami na pomoc uczącej się młodzieży. W szkolnictwie średnim ogólnokszt. pomoc ta wyn. w r. 1945 — 18 milionów, w r. 1946 — 39 milionów, w r. 1947 — 110 milionów zł. W zakresie zakładów kształcenia nauczycieli wzrasta ta kwota od 12 poprzez 44 miliony do kwoty 75 milionów w r. 1947. W szkolnictwie zawod. zaczynamy od 4 milionów, przechodzimy przez 50 milionów i dochodzimy do 81 milionów. W szkołach dla dorosłych zaczynamy kwotą 2 milionów w 1946 r. — podkreślam w r. 1946 — dochodzimy do kwoty 15 milionów zł w r. 1947. Opieka nad dzieckiem w r. 1947 zamyka się kwotą 384 milionów złotych.

W r. 1947 Ministerstwo Oświaty ma za sobą poważne osiągnięcia w dziedzinie budżetowej dzięki wprowadzeniu pewnej kategorii wydatków rzeczowych szkół do państw. planu sfinansowania inwestycji. Niezależnie od wydatków na budownictwo szkolne wynoszą one kwotę 1015 milionów złotych. W roku 1946 Ministerstwo Oświaty reprezentowane było w planie inwestycyjnym kwotą 8 milionów złotych. Wysokość wydatków przewidzianych w planie inwestycyjnym w r. 1947 na meble, urządzenia, pomoce naukowe, ośrodki rolne szkolnictwa podstawowego i średniego przedstawia następujące zestawienie:

W bieżącym roku w budżecie inwestycyjnym znajdujemy na szkolnictwo podstawowe kwotę 317 milionów złotych na szkolnictwo średnie ogólnokształcące 78 milionów złotych, na zakłady kształcenia nauczycieli 58 milionów złotych, na szkolnictwo zawodowe 309 milionów, na opiekę nad dzieckiem 58 ml. zł.

Ze wszystkich powyższych zestawień widać, jak dużą wagę przywiązuje państwo do rozwoju szkolnictwa.

**Odbudowa bazy materialnej szkół**

Teraz chciałbym zwrócić waszą uwagę na osiągnięcia i trudności w odbudowie bazy materialnej naszych szkół. Pod koniec roku 1945 mieliśmy ogółem zniszczonych budynków szkolnych 7816, w tym blisko 7000 szkół powszechnych, 263 szkół średnich, 294 szkół zawodowych, 80 zakładów kształcenia nauczycieli, 337 przedszkoli. Straty te przeliczone na złote według cen pierwszego półrocza 1946 r. wynoszą przeszło 20 miliardów złotych. W roku 1945 na odbudowę budynków szkolnych Kuratoria otrzymały 88 milionów złotych. Pod koniec 1946 r. wydatki na budownictwo zostały z budżetu Ministerstwa Oświaty wyłączone i przekazane Ministerstwu Odbudowy. W r. 1946 znajdujemy w budżecie Ministerstwa Odbudowy kwotę 268 milionów złotych, a zatem wzrost w stosunku do r. 1945 określa się kwotą 305%. Z kwoty tej udzielono dotacji dla 840 szkół powszechnych, blisko 200

szkół średnich, 134 szkół zawodowych, 5 szkół specjalnych itd.

Na odcinku odbudowy szkół uczyniliśmy niesłychany wysiłek zarówno z kasy państwowej, jak z kasy samorządów szkolnych i z kasy rozmaitych organizacji społecznych i przemysłowych. Trzeba równocześnie powiedzieć, że bardzo poważny wysiłek zrobiło samo społeczeństwo w formie datków na odbudowę szkół, organizowanych i zbieranych przez komitety rodzicielskie.

Te wysiłki, któreśmy uczynili, są jednak nieproporcjonalnie małe do potrzeb, z którymi w odbudowie szkolnictwa musimy się liczyć.

Chciałbym parę słów powiedzieć o sytuacji gospodarczej szkół. Trzeba powiedzieć, że na utrzymanie szkół znajdujemy środki zarówno w budżetach państwowych, jak w budżetach samorządów szkolnych, jak również bardzo poważne wysiłki ze strony rodziców w formie ich świadczeń na rzecz szkoły. Możemy ogólnie szacować, że kwota, w której wyraża się pomoc rodziców na odbudowę szkół, wynosiła kwotę od 700 do 800 milionów zł; widzimy zatem, że jest to bardzo poważny wysiłek naszego społeczeństwa na odbudowę szkolnictwa.

### Sytuacja materialna nauczyciela

Chciałbym przejść do trudności, które są związane z sytuacją gospodarczą nauczycieli. Szczegółowa analiza sytuacji gospodarczej nauczyciela znajdzie się w referacie kol. Pomianowskiego. Tu pragnę podkreślić tylko rzecz następującą: Rozważając sytuację gospodarczą nauczyciela należy uwzględnić i przeanalizować poszczególne elementy i źródła dochodu, jakie nauczyciel obecnie posiada, jak również należy zastanowić się nad przepracowaniem pewnych działań, które by miały na celu poprawę jego bytu.

Pierwszą i zasadniczą rolę w sytuacji materialnej nauczyciela odgrywają jego pobory, a więc opłata ze Skarbu Państwa za wykonywaną przez niego pracę. Wysokość poborów służbowych nauczyciela waha się od kwoty 6000 zł w szkole podstawowej w najniższej grupie uposażenia do kwoty 14 000 złotych w szkole zawodowej w najwyższej, V grupie uposażenia. Płace nauczycieli nie odbiegają zasadniczo — i to trzeba z naciskiem podkreślić — od poziomu płac w innych resortach. Trzeba skończyć już raz z mitem, że w innych resortach analogicznym pracownikom powodzi się znacznie lepiej. Przyznajemy lojalnie, że ten stan niewątpliwie w pewnym okresie po wyzwoleniu rzeczywiście istniał, ale ogólna tendencja do uregulowania sprawy płac doprowadziła i doprowadza systematycznie do wyrównania pewnych przerostów, które istniały w niektórych dziedzinach.

Otóż trzeba powiedzieć, że płace nauczycieli zasadniczo nie odbiegają od płac w innych resortach, w szczególności od chwili podwyższenia dodatku nauczycielskiego do kwoty 3000 złotych. Niezaprzeczalnym faktem jest poważny wzrost płac na przestrzeni dwóch ostatnich lat, bo jeżeli porównamy wysokość płac w roku 1944/45 z chwilą obecną, stwierdzimy, że pobory nauczyciela, np. w X grupie uposażenia od roku 1944/45 wzrosły dziesięciokrotnie, a w VII grupie uposażenia — siedmiokrotnie. Zwyżka cen artykułów pierwszej potrzeby zniwelowała częściowo w pierwszym okresie i realną wartość podwyższonych płac, trzeba jednak podkreślić, że wzrost kosztów utrzymania w ciągu ostatnich dwóch lat nie odbiegał od tempa wzrostu płac.

W ten sposób mniej więcej kształtują się też płace pracowników administracji szkolnej. Ostatnio przeprowadzone podwyżki płac pracowników administracji szkolnej I i II instancji wyrównały poziom płac urzędników i nauczycieli.

Mówiąc o sytuacji gospodarczej nauczyciela musimy powiedzieć, że troska państwa o byt materialny nauczyciela była duża, ale równocześnie trzeba podkreślić, że zagadnienie to musi być jednym z podstawowych zadań naszej polityki oświatowej w najbliższym okresie. Musimy w dalszym ciągu sprawę bytu materialnego nauczyciela postawić na jednym z czołowych miejsc, musimy to zrobić nie demagogicznie, nie tak, jak się to na pewnych zjazdach przez pewnych działaczy oświatowych czyni, ale musimy postawić tak, jak musi tę sprawę stawiać gospodarz, który dysponując małymi kwotami i pracując w niesłychanie ciężkich warunkach musi jednak stawiać sprawę dalszej poprawy i dalszego urealnienia płac nauczycieli, by w ten sposób ułatwić życie i pracę pracownika oświatowego.

### Trudności polityczno-ideologiczne

Przechodzę teraz do naświetlenia trudności polityczno-ideologicznych pracy nad odbudową szkolnictwa i jego rozwojem w Polsce.

Żyjemy w okresie wielkiej ofensywy ideologicznej reakcji na szkołę i nauczyciela. Musimy w tej sytuacji bardzo dobrze zorientować się, żebyśmy mogli w odpowiedni sposób ustalić środki zaradcze, a w szczególności określić postawę polityczną oraz ideologiczną na odcinku oświatowym.

Żyjemy w okresie, kiedy nacisk ideologiczny międzyarodowej reakcji na sytuację wewnętrzną w Polsce jest olbrzymi, a na wewnętrznym froncie ideologicznym szkoła jest jednym z podstawowych obiektów ataku. Jeżeli robota reakcyjna i naciski reakcji na odcinku inteligencji technicznej, inteligencji pracującej w odbudowie przemysłu, są stosunkowo mało skuteczne; jeżeli inżynierowie, technicy, pracownicy ekonomiczni, dyrektorzy fabryk zostali porwani patosem odbudowy i rozbudowy naszego przemysłu; jeżeli przełom ideologiczny na odcinku inteligencji technicznej dokonał się stosunkowo wcześnie — to musimy równocześnie powiedzieć, że na odcinku oświatowym ten przełom się wprawdzie dokonuje, ale jedno-

cześnie żyjemy jeszcze ciągle pod bardzo poważną presją czynników reakcyjnych.

Rozpoczęcie na tym odcinku kontrofensywy skutecznej, mobilizowanie mas nauczycielskich przeciwko ofensywie reakcji, mobilizowanie mas, ośmielenie tych mas, jest to jedno z wielkich zadań, które stoi przed nami.

Mamy przykłady, które budzą głęboki niepokój zarówno w Ministerstwie, jak w całym społeczeństwie i w całym naszym narodzie. Mamy do zanotowania potworne wypadki szczecińskie. Mamy do zanotowania potworny mord w Poznaniu, którego ofiarą padł ZWM-owiec ze strony swoich najbliższych kolegów. Mamy do zanotowania fakt w Wrocławiu, gdzie uczniowie z premedytacją przygotowali i wykonali mord na swoim własnym profesorze za to, że należy do PPR. W tym okresie, w którym organa bezpieczeństwa staczały krwawe walki z zasadzką przygotowaną przez bandy leśne, okazało się, że w potyczce pada uczeń, który był członkiem bandy. To są sygnały zatrważające, obok których nie można przejść do porządku dziennego. Musimy powiedzieć, że mieliśmy niestety wypadki ujawniania się nauczycieli i uczniów w okresie amnestii. Mówię dlatego „niestety", że niestety wśród nauczycieli i uczniów znaleźli się ludzie, którzy brali udział w bandach. Ale był to i szczęśliwy wypadek, że zostali ujawnieni, że została wyzyskana przez uczniów i nauczycieli okazja powrotu do normalnej pracy dla dobra narodu i państwa.

Te wszystkie fakty świadczą o tym, że nawet na najbardziej ostrym odcinku walki klasowej w Polsce spotykamy nauczycieli i uczniów.

Trzeba powiedzieć, że mamy równocześnie do zanotowania szereg faktów groźnych dotyczących atmosfery wychowawczej w szkole. Nie jest ona jeszcze w wielu wypadkach taka, jaka być powinna. Mamy do zanotowania fakty wyraźnie reakcyjnej atmosfery w szkole, którą propagują czynnie kierownicy szkół i nauczyciele. Tym faktom musimy się kategorycznie przeciwstawić. Członkowie partii demokratycznych są często do dnia dzisiejszego terroryzowani przez rozmaite elementy reakcyjne, są zmuszani do zatajania swych poglądów na terenie szkoły. Musimy na tym odcinku rozpocząć wyraźną ofensywę, ośmielić demokratów w szkołach. Oni muszą być decydującym czynnikiem w kształtowaniu się atmosfery wychowawczej i ideologicznej. Zdarzają się fakty, że inspektorzy szkolni i wizytatorzy nie pomagają elementom demokratycznym w odpowiednio silny i zdecydowany sposób.

Analizując trudności polityczno-ideologiczne musimy powiedzieć, że z analogicznymi trudnościami spotykamy się i na innym odcinku pracy, na odcinku podręczników, czasopism pedagogicznych, pism nauczycielskich, czasopism dziecięcych, książek w bibliotekach, konferencjach rejonowych. Analiza podręczników, nawet już zatwierdzonych, drukowanych w ubiegłym okresie wykazała, że nie wszystkie podręczniki stoją pod względem ideologicznym na odpowiednim poziomie. Ministerstwo Oświaty było zmuszone zawiesić dotychczasowe aprobaty. Dodałbym jeszcze, że znalazły się w rękach uczniów śpiewniki przysłane z zagranicy z tekstami, w których znajdujemy rzeczy wołające o pomstę do nieba, np. pieśni mobilizujące młodzież przeciwko reformie rolnej przeprowadzanej w Polsce.

Musimy powiedzieć równocześnie, że na odcinku czasopism pedagogicznych znajdujemy cały szereg faktów i materiałów, które są niepokojące. Co prawda w ostatnim okresie konstatujemy znaczne polepszenie, ale to w sensie selekcji negatywnej, to znaczy: nie znajdujemy rzeczy, które byłyby godne potępienia, ale jednocześnie nie znajdujemy elementów pozytywnych, które powinny się w tych czasopismach znaleźć. Zarówno Głos Nauczycielski, jak również czasopisma okręgowe ZNP, nie były poza krytyką, o której w tej chwili mówię.

Nie są wolne od tej krytyki również i czasopisma dziecięce. Niestety trzeba krytycznie spojrzeć i na konferencje rejonowe.

Chciałbym tutaj, mówiąc o trudnościach, podkreślić również i postawę ideologiczną ZNP. Myśmy robili wszelkie wysiłki, żeby jak najpoprawniej ustalić współpracę pomiędzy Ministerstwem a Związkiem. Myśmy poszli na wszelkie możliwe rozmowy, na wszelkie możliwe tłumaczenia konieczności, które wypływają z sytuacji politycznej w Polsce. Ale niestety musimy skonstatować, że echa Zjazdu bytomskiego jeszcze nie zniknęły z szeregów Związku Nauczycielstwa Polskiego. Te echa błąkają się nie tylko po zarządach powiatowych, po zarządach okręgowych, ale i w niektórych posunięciach i w praktyce Zarządu Głównego. Z ZNP nie mamy niestety takich warunków współpracy, jakie byłyby pożądane nie tylko z punktu widzenia potrzeb Ministerstwa Oświaty, ale z punktu widzenia interesów naszego narodu, interesów naszego państwa i świętości sprawy oświatowej w Polsce. Te rzeczy trzeba podkreślić, ale równocześnie chciałbym podkreślić z naciskiem, że nie uogólniam, że i na odcinku ZNP konstatujemy fakty pozytywne, ale jednakże trzeba powiedzieć, że i na tym odcinku oczekujemy dalszej poprawy.

Reasumując trudności ideologiczno-polityczne chcę powiedzieć, że toczy się bój o duszę nauczyciela, że nie jest on ukończony, że są możne siły, które nam w tej walce przeszkadzają, które zostały ujawnione przy różnych okazjach, a ostatnio obnażone w całej dzikości, w całej bezwzględności i w całej zgniliźnie podczas procesu krakowskiego. Są ośrodki w Polsce, którym nie są obce żadne środki walki, poczynając od mordów bratobójczych, poprzez systematyczne przygotowanie spisów proskrypcyjnych przez tzw. pracowników naukowych, którzy cały swój naukowy aparat badań historycznych spożytkowali do tego, żeby spisywać

imiona i nazwiska osób, które trzeba w Polsce zlikwidować, jeżeli do głosu doszłaby w Polsce reakcja. I trzeba powiedzieć, że obnażono fakty, które dowodzą, iż nie jest to tylko robota teoretyczna, robota „dla historii", „dla przyszłych pokoleń", ale że mordowano ludzi według tych spisów. Trzeba powiedzieć, że są ośrodki w Polsce, które za obce pieniądze nie wahają się prowadzić dywersyjnej roboty w Polsce. Są ośrodki szpiegowskie, obce agentury, które w sumieniu naszego narodu zostały dawno potępione. Trzeba tę sytuację w Polsce oczyścić i dlatego musimy przystąpić do ofensywy ideologicznej na całym froncie, a na froncie oświatowym w szczególności. Walka o duszę nauczyciela toczy się. Nastroje się zmieniają. Niedawno odbył się zjazd rektorów wyższych uczelni w Polsce. Na odcinku szkół wyższych następuje otrzeźwienie. Na odcinku oświatowym konstatujemy tę samą poprawę. Na kursach, którześmy zorganizowali, widzimy olbrzymi postęp. Ale jednocześnie musimy sobie powiedzieć, że mamy zatrważające braki. Nie wolno nam się usypiać, nie wolno powiedzieć sobie, że wszystko samo się zrobi. Na spontaniczność, na żywiołowość nie wolno nam liczyć, musimy cugle ująć w rękę i walkę o duszę nauczyciela wygrać.

**Co nam pomaga w walce ideologicznej?**

Co nam w tej walce pomaga?

Pomaga nam przede wszystkim ugruntowanie się polityczne demokracji polskiej. Dziś nawet przeciętny obywatel dostrzega, że reakcja międzynarodowa z jednej strony podaje nam miskę dolarów, a z drugiej potężną ręką chciałaby uchwycić za gardło naszą niepodległość i naszą suwerenność narodową. W tych warunkach w naszym narodzie ugruntowuje się przekonanie, że jedynym gwarantem niepodległości i suwerenności, wielkości i rozkwitu naszego narodu i państwa jest nie kto inny, jak demokracja polska.

Trzeba powiedzieć z całym naciskiem, że coraz bardziej w naszym narodzie ugruntowuje się to przekonanie. Ja wam powiem, że to przekonanie ugruntowuje się nie tylko w naszym narodzie. Już dziś w publicznych enuncjacjach prasy zagranicznej znajdziecie symptomy tego stanowiska. W ostatnich dniach pod wpływem krakowskiego procesu Manchester Guardian pisze: „Zarzut działalności szpiegowskiej prowadzi z nieomylną determinacją wprost pod drzwi Mikołajczyka". Otóż w ten sposób pisze już o sytuacji w Polsce nie prasa krajowa, ale w ten sposób dawni protektorzy, możni zagraniczni protektorzy zaczynają pisać o Murzynie, który zrobił swoje. Politycznie ugruntowuje się demokracja ludowa w Polsce, coraz bardziej przenika ten fakt do świadomości każdego obywatela — to nam zdobywa popularność i to nam stwarza korzystne warunki do ofensywy.

Chcę podkreślić na drugim miejscu jako czynnik pozytywny, który nam ułatwia sytuację i pracę w terenie — wzmocnienie współpracy pomiędzy Polską Partią Robotniczą i Polską Partią Socjalistyczną. To jest podstawa bloku demokratycznego w Polsce. Jeżeli śledzicie dokładnie wypadki ostatnich miesięcy, to zauważycie, jak głęboko przenikły w sfery reakcyjne nadzieje na rozbicie jedności klasy robotniczej. Dyskusje publiczne, posunięcia pewnych działaczy politycznych, nadzieje związane z działalnością WRN — to były szczeliny, mroczne szczeliny szczeliny do piekła, szczeliny do klęski i nieszczęścia naszego narodu, przez które chciały przeniknąć wszystkie reakcyjne i wszystkie wrogie naszemu narodowi siły. I jasne postawienie sprawy przez kierownictwa naszych partii robotniczych, jasne postawienie sprawy na ostatniej Radzie Naczelnej PPS, jasne postawienie sprawy przez Polską Partię Robotniczą, masowe zebrania, które się odbywają w terenie, na których obok peperowców występują pepesowcy i razem mówią o potrzebach klasy robotniczej, żywy oddźwięk, z jakim te hasła spotykają się wśród robotników polskich, entuzjazm, jaki na tym tle zaczyna powstawać — to warunki odbudowy, tym szybszej odbudowy naszego kraju, że nie na wewnętrzne targi i spory będziemy zużywać energię, lecz na budownictwo i obronność naszego kraju. To zarazem druga podstawa, która będzie sprzyjać naszej ofensywie ideologicznej.

Trzeci czynnik, który nam ułatwi sytuację i z którego winniśmy korzystać — to fakt, że reakcja międzynarodowa popiera Niemcy i chce je odbudować za wszelką cenę, a w naszym narodzie żywe i aktualne jest przekonanie, iż Niemcy odbudowane — to śmiertelny wróg nie tylko naszego narodu, nie tylko naszego państwa, ale wróg każdego Polaka z osobna. Reakcja międzynarodowa i reakcja rodzima, to są elementy, które razem z Niemcami stwarzają sytuację wrogą dla naszej niepodległości i dla naszej kultury. Uświadomienie tego faktu — to jest nasze zadanie, które wśród szerokich mas nauczycielstwa musi być dokonane.

I wreszcie poważnym czynnikiem, który nam ułatwia sytuację, to jest to, że po okresie amnestii, po tym wspaniałym kroku, jaki państwo uczyniło wobec zbłąkanych synów, dając każdemu członkowi podziemia możliwość wyjścia z lasu i powrotu do normalnej pracy państwowej — po tym okresie, z którego olbrzymia, przeważająca, przygniatająca większość podziemia skorzystała, pozostało w Polsce podziemie, które coraz jawniej, coraz brutalniej, coraz bardziej widocznie dla każdego nawet dziecka, okazuje się elementem bandyckim, elementem szpiegowsko-dywersyjnym.

Nie wolno pominąć tutaj również korzyści, jakie płyną dla naszej pracy z gospodarczego umocnienia się demokracji polskiej. Wspaniałe wyniki, jakie mamy na odcinku gospodarczym: weźmy pod uwagę wyniki w zakresie wydobycia węgla i fakt, że dzisiaj na terenie Europy stajemy się jednym z najpoważniejszych eks-

porterów węgla, tak samo nasze wyniki w odbudowie zniszczonej Warszawy czy ziem zachodnich; to, że na ziemiach tych nie ma nawet śladów niemczyzny, iż na ziemiach zachodnich jest tylko polskość i Polak, jest praca i rozwój, i wyniki, którymi możemy się przed całym światem pochwalić, słowem — odbudowa naszej gospodarki narodowej, to jeden z poważnych czynników, który nam ułatwi pracę.

Należy nie zapominać o tym, że pomyślny przebieg bitwy o stabilizację i obniżkę cen ułatwi nam niezwykle wyjaśnienie trudności gospodarczych i równocześnie otworzy przed nauczycielem, przed rodzicami, przed uczniami perspektywę dobrobytu i podniesienie poziomu materialnego naszego narodu.

Nie wolno wreszcie zapominać, że ważnym czynnikiem — obok sytuacji politycznej i gospodarczej — jest umocnienie Polski na arenie międzynarodowej. Polska jest dziś czynnikiem pokoju i współpracy pomiędzy narodami, jest czynnikiem poszanowania suwerenności narodów.

Nasze posunięcia na terenie Organizacji Narodów Zjednoczonych, nasze posunięcia w stosunku do Hiszpanii, ostatnio w sprawie Egiptu, gdzie popieramy stanowisko tego kraju w walce o niepodległość i suwerenność — to wszystko na równi jak nasz rozwój gospodarczy, jak uregulowanie spraw z naszymi sąsiadami, a w szczególności z sąsiadem czeskim, sprzyja naszej ofensywie ideologicznej.

Musimy pociągnąć wszystkich patriotów, wszystkich szczerych Polaków, mobilizując ich do walki ze straszakiem nowej wojny. Musimy zmobilizować wszystkich demokratów i patriotów polskich w obronie naszej kultury przeciw barbarzyństwu faszystowskiemu. Musimy wezwać nauczycieli szkoły, uczniów i rodziców do walki z tym barbarzyństwem bez względu na to, czy patronować mu będą Niemcy, czy faszyzm amerykański. Musimy wezwać cały naród musimy wezwać w szczególności nauczycieli, żeby stworzyć atmosferę ideologiczną w szkole taką, która pozwoli wychować oddanych patriotów, twórców i budowniczych nowej Polski, zdolnych do ugruntowania zdobyczy demokracji ludowej w naszym państwie.

**O uporządkowanie gospodarstwa szkolnego**

Chciałbym przejść do nakreślenia naszych podstawowych zadań w roku szkolnym 1947/48.

Po pierwsze wymaga uporządkowania gospodarka szkolna.

Drugie nasze zadanie to dalsza troska o poprawę bytu nauczycieli.

Trzecie to jest rozszerzenie i pogłębienie ofensywy ideologicznej na całym froncie oświatowym.

Wreszcie czwarte zadanie, to wytworzenie nowego stylu pracy administracji szkolnej.

Chciałbym rozwinąć bliżej, co mam na myśli, mówiąc o uporządkowaniu gospodarstwa szkolnego. Pierwsze zadanie, które w związku z tym się nasuwa, to uporządkowanie sieci szkół, przygotowanie planowego rozwoju sieci zgodnie z planem rozwoju gospodarki narodowej. Mamy na przykład taki stan rzeczy, że na niektórych terenach istnieje przesycenie punktami szkolnymi nie tylko w zakresie szkolnictwa podstawowego, ale i szkół średnich pewnego typu, natomiast tego typu szkół średnich na innych terenach w ogóle nie ma. Jednym słowem zagadnienie rozplanowania punktów szkolnych w przestrzeni wymaga bardzo gruntownego studiowania i uporządkowania.

Musimy przewidywać, jak sieć szkolna będzie sie rozwijać, ile będzie nam potrzebnych nowych klas, nowych nauczycieli, nowych szkół i jakich stopni i typów. Odnosi się to w szczególności do szkolnictwa zawodowego; dlatego potrzebna jest gruntowna i na dalszą metę obliczona praca nad materiałami do planowania sieci szkolnych. Wyobrażam sobie, że pod tym względem będziemy musieli wciągnąć do współpracy nie tylko Biuro Badań i Statystyki Min., nie tylko odpowiednie komórki w Ministerstwie i Kuratoriach, ale bardzo gruntownie uczulić na to zagadnienie inspektorów szkolnych, wciągnąć odpowiedzialny czynnik społeczny i samorządowy do decydowania o sieci, wciągnąć do współpracy i czynnik gospodarczy. Musimy dążyć do tego, by maksymalnie uzgodnić rozwój szkolnictwa z rozwojem życia gospodarczego, politycznego i społecznego w Polsce. Będziemy musieli uzgodnić rozwój sieci szkolnej z rozwojem życia kulturalnego naszego narodu. Gospodarowanie przestrzenne na odcinku szkolnym jest to zagadnienie niesłychanej wagi, w pewnej mierze nowe i ono stoi przed nami w nowej Polsce w zupełnie nowym aspekcie, dotychczas nie spotykanym w historii naszego narodu.

Przeszliśmy w naszym państwie do gospodarki planowej. Powstają na tym tle nowe potrzeby w kadrach wykwalifikowanych, musimy więc dostosować rozwój szkolnictwa do potrzeb nowych kadr fachowych dla rozwoju gospodarki narodowej. To dotyczy nie tylko zagadnienia przemysłu, ale także wszystkich innych dziedzin w naszym życiu. Musimy zacząć planować zakres ilości kształconej młodzieży i musimy zacząć planować gatunek kształcenia, kierunek kształcenia, typy szkół w zależności od tego, w jakim kierunku nasz rozwój pójdzie naprzód. To jest wielkie zagadnienie, które stoi przed nami, i to nie tylko w skali ogólnopaństwowej, ale także w aspekcie terytorialnym, w aspekcie wojewódzkim. Już dziś musimy skonstatować, iż pewne terytoria w Polsce zaczynają tworzyć dostosowane do ich lokalnych warunków pewne typy szkół. Np. Gdańsk i Szczecin zaczynają tworzyć pewien typ szkół związanych z morzem i gospodarką morską: ten typ szkół na tych terenach musi się szczególnie rozwijać. Dlatego zagadnienie planowania stoi przed nami nie tylko w skali ogólnopaństwowej, ale w skali wojewódzkiej, i z tego płynie szczególny obowiązek. Trzeba do zagadnienia

sieci szkolnej podejść z całym aparatem naukowym, z całą znajomością stosunków geograficznych, gospodarczych i kulturalnych terenu. Trzeba wnieść rozum i wiedzę w umiejętność dostosowania tej sieci do potrzeb narodu na danym odcinku.

To zagadnienie stanęło przed nami w bardzo ostrej formie w zakresie wyższego kształcenia młodzieży. Dlatego w bieżącym roku szkolnym musimy podjąć pracę nad ograniczeniem kontyngentów na poszczególnych wydziałach. Ale mało tego. Dziś po zjeździe rektorów wyższych uczelni zdajemy sobie doskonale sprawę, że na pewnych odcinkach pracy naukowej mamy zatrważający ubytek sił naukowych. Chodzi tu przede wszystkim o takie dziedziny wiedzy, jak biochemia, mechanika teoretyczna i zagadnienia chemii fizycznej. Stoimy więc przed koniecznością ustanowienia pewnej hierarchii potrzeb. Jestem przekonany, że takie samo zagadnienie stoi w zakresie kształcenia zawodowego w naszych szkołach zawodowych. Chciałbym tu tylko w ogólnym zarysie zasygnalizować, że to jest wielki problem, który wymaga wielkiego aparatu wiedzy, uzgodnienia z różnymi czynnikami uwzględnienia różnych elementów i który powinien być przedmiotem szczególnych studiów. Rzucam tutaj myśl, czy nie byłoby rzeczą celową, by dla zagadnień planowania sieci szkolnej stworzyć przy Kuratoriach Rady Naukowe dla opracowania zagadnienia terenowego dla danego kuratorium, czy nie należało by wciągnać do tego specjalistów z różnych dziedzin i podjąć gruntowne, na dłuższą metę obliczone studia przy planowaniu i realizowaniu sieci szkolnej w terenie.

Druge zagadnienie, które chciałbym wysunąć w dziedzinie uporządkowania gospodarki szkolnej, to zagadnienie bazy materialnej szkół.

Zagadnienie uporządkowania budynków i uporządkowania obejść szkolnych jest bardzo poważnym zagadnieniem.

Musimy zwrócić uwagę na majątek państwowy, bo to są wielkie rzeczy. Wydaje mi się, że zwłaszcza na Ziemiach Odzyskanych mamy bezcenne rzeczy, których objąć jeszcze nie potrafiliśmy i nie potrafiliśmy ich spożytkować dla aparatu szkolnego.

Dlatego jako wielkie zadanie państwowe stawiam uporządkowanie budynków i obejść szkolnych.

Drugie zagadnienie w tej dziedzinie to rewindykowanie budynków szkolnych zajętych na inne cele. Musimy podjąć wielką akcję, żeby otrzymać te budynki, które nam się według prawa należą. To nie jest łatwa sprawa, ale trzeba ją podjąć. Okazuje się, że na Ziemiach Odzyskanych uprzedzają nas najrozmaitsze czynniki.

Część naszych działaczy szkolnych nie ma jeszcze odpowiedniego stosunku do majątku państwowego, nie ma tej twardej ręki i twardej postawy wobec tego majątku. Trzeba się zdecydowanie o te rzeczy „bić" i trzeba „wygrywać". Trzeba zmobilizować do tego wszystkie czynniki.

Trzecie zagadnienie, to zebranie materiałów do planu remontów i budownictwa szkolnego. Formułuję je ostrożnie. Za remontami i budownictwem idą miliardy, których w tej chwili nie mamy. Ale czy to znaczy, że to zagadnienie możemy wypuścić z naszego pola widzenia? Nie możemy. Konstatujemy z ubolewaniem fakt, że wskutek braku zabezpieczenia budynków szkolnych i obiektów wszelkiego rodzaju marnotrawimy bezcenne skarby. W czasie naszych wizytacji musimy zająć postawę gospodarzy. Nie można zezwalać na to, że nam pokazują to, co się komu podoba. Musimy wejść do każdej „dziury" i musimy nauczyć naszych współpracowników oglądać w ten sposób swoje tereny.

Konieczne jest stworzenie pewnej hierarchii w potrzebnych remontach. Trzeba powiedzieć sobie po gospodarsku: Ten budynek trzeba zabezpieczyć, a w tamtym budynku trzeba zrobić w tej chwili taki a taki remont. Szkoła musi sobie rozplanować na 5—6 lat takie remonty budynków, na jakie ją stać. Tak samo w zakresie budownictwa szkolnego: musimy sobie zdać sprawę z tego, które budynki szkolne muszą być w najbliższym czasie zbudowane i trzeba stworzyć pewną hierarchię w tej dziedzinie.

Czwarte zagadnienie, jakie stoi w tej dziedzinie, to zorganizowanie ogródków i poletek szkolnych. Na tę sprawę zwracam szczególną uwagę. Był okres, kiedy bardzo łatwo moglibyśmy to przeprowadzić. Gdybyśmy to byli uczynili w okresie reformy rolnej, nie byłoby szkoły, przy której brakło by poletka. Przy naszym systemie gospodarki rolnej będziemy musieli przejść na doświadczalnictwo, wprowadzone m. in. przez szkołę, nauczycieli i uczniów, i te pola szkolne, które w tej chwili mają głównie aspekt ekonomiczny dla nauczyciela, w przyszłości, za lat 2—3, będą służyć do tego, żeby szkoła promieniowała na swoje środowisko, a na poletkach szkolnych nauczyciele i uczniowie mogli eksperymentować. Wyobrażam sobie, że w najbliższej przyszłości rozpętamy eksperymentowanie na terenie szkoły — eksperymentowanie rolnicze w szczególności.

Piąte zadanie: Musimy uporządkować urządzenia wewnątrz szkół. Muszą być zaprowadzone inwentarze. Jak dalece to zagadnienie jest ważne, skonstatowałem w czasie wizytacji szkół. Istnieją w szkołach masy rozmaitych pomocy szkolnych, które są uszkodzone, a które łatwo dają sie naprawić. Tworzymy Państwowe Zakłady Pomocy Szkolnych, nową wielką instytucję. W jej ramach znajduje się komórka, która będzie miała na celu remont pomocy szkolnych. Będą powstawały odpowiednie instytucje terenowe, które się tą sprawą zajmą. Należy zauważyć, czy ławka jest uszkodzona, czy nie, czy dzieci siedzą na takiej ławce, że jest jedna listwa, a jedna jest wyłamana, czy

na ławce poprawnej. Trzeba zwrócić uwagę na to, czy w szafie, którą nauczyciel posiada w klasie, są półki czy nie; należy zwrócić uwagę na każdy szczegół, każdą drobnostkę i w ten sposób nauczyć nauczycieli, by odpowiednio gospodarowali majątkiem szkolnym.

Stoi przed nami wielkie zadanie uporządkowania spraw związanych z domami wypoczynkowymi, kolonijnymi, sanatoriami, ośrodkami szkoleniowymi, sportowymi, turystycznymi i całą masą innych instytucji. Musimy mieć ewidencję i wprowadzić taki ład, żeby cała masa nauczycielstwa i młodzieży mogła w ciągu całego roku szkolnego z takich majątków korzystać.

To jest wielkie zadanie, które przed nami stoi. Nie mniejszym zagadnieniem jest uporządkowanie gospodarstwa szkolnego, burs i internatów.

Za jeden z głównych czynników demokratyzacji szkolnictwa w Polsce, zbliżenia szkoły do rodziców, do ucznia, uważamy stworzenie internatów w szkole; dlatego na gospodarstwo burs musimy zwrócić wielką uwagę. Bursy i internaty muszą być przedmiotem szczegółowego badania wizytatorów i inspektorów szkolnych.

Mówiąc o uporządkowaniu gospodarstwa szkolnego trzeba wspomnieć o zagadnieniu podręczników.

Rząd poszedł na ograniczenie papieru na rzecz produkcji podręczników szkolnych. Wiele milionów podręczników szkolnych zostało i będzie w bieżącym roku kalendarzowym wyprodukowanych. O ilościach tych milionów, o poszczególnych pozycjach będzie tutaj mowa; ja chcę tylko powiedzieć, że weszliśmy w okres olbrzymiego na nasze stosunki wysiłku w produkcji podręczników. Stawiamy to jako jedno z podstawowych naszych zadań. Podręczniki szkolne muszą trafić do dziecka. Jest to nie tylko sprawa ucznia, ale przede wszystkim sprawa administracji, kierownictwa szkoły i nauczyciela. Muszą natychmiast sygnalizować fakty, gdyby się zdarzyły takie, jakie były w ubiegłym roku, że książek w szkołach zabrakło, natomiat książki były w rękach spekulantów. Dojście tych podręczników do dziecka, jest to jeden z bardzo poważnych czynników w naszym gospodarstwie szkolnym i na tę rzecz zwracam szczególną uwagę.

Dokonaliśmy w tym roku bardzo śmiałego kroku, a mianowicie na terenie kilku kuratoriów postanowiliśmy zorganizować zamkniętą sieć dystrybucji książek. To znaczy, że nie pójdą książki na wolny rynek do księgarń, a zostaną ułożone przez władze szkolne spisy i rozdzielniki tych książek. Do tego eksperymentu wciągnęliśmy również księgarnie ZNP. Prywatna inicjatywa, elementy spekulanckie będą oczywiście rzucać wszelkie możliwe kłody pod nogi, żeby ten eksperyment się nie powiódł. A jednak ten eksperyment musi się powieść. Musimy na podstawie tego eksperymentu wykazać, że potrafimy gospodarować jednym z bardzo ważnych czynników wychowania i nauczania, jakim jest podręcznik szkolny.

Na tym wyczerpałbym rozdział dotyczący gospodarstwa szkolnego.

### Troska o poprawę bytu nauczycieli

Przechodzę do drugiego działu. Chcę mówić o dalszej trosce o poprawę bytu materialnego nauczycieli. Trzeba, żebyśmy o tym zagadnieniu powiedzieli tutaj wszystko, co o nim myślimy, jasno, otwarcie i do końca.

Historia tego zagadnienia poucza nas, że bardzo łatwo może ono stać się przedmiotem demagogicznych wystąpień i taniej demagogii dla kaptowania sobie nauczycieli. Wyobrażam sobie, że byłoby rzeczą niesłychanie łatwą wystąpić na jakimkolwiek zebraniu nauczycielskim i powiedzieć: „Nie możemy końca z końcem związać, dajcie nam pieniędzy". Wyobrażam sobe, że jest rzeczą niesłychanie łatwą postawić zagadnienie w ten sposób i uzyskać długotrwałe oklaski. Ale my musimy do tego zagadnienia podejść z całym poczuciem odpowiedzialności państwowej. Kiedy mówiłem o ustaleniu się sytuacji gospodarczej w naszym kraju, mówiłem już o tym, że Rząd czyni wszelkie wysiłki — powiedziałbym, nie tylko Rząd, robotnik polski, chłop polski, cały Naród robi olbrzymie wysiłki w tym kierunku, żeby opanować sytuację gospod. i poprawić położenie materialne szerokich mas ludow. w Polsce. Ale my dziś konstatujemy fakt, który staje się naocznym nawet dla dziecka, że wielkie, wiekowe gospodarstwa, zamożne, rozwijające się w dobrobycie, chwieją się. Jesteśmy świadkami faktu, że i w gospodarstwie Imperium Brytyjskiego coś się zaczyna chwiać. A więc światowe gospodarstwa o bogactwach wiekami nagromadzonych w dzisiejszej sytuacji powojennej się chwieją. A jakaż jest sytuacja nasza — biednego, zniszczonego kraju? Nasza sytuacja jest taka, że my patrzymy z ufnością i wiarą w naszą jasną przyszłość. Myśmy pokonali te czynniki, które utrudniały rozbudowę gospodarstwa narodowego przez dokonanie reform społecznych, których skutki zaczynamy teraz naocznie widzieć, jak na talerzu. Te reformy pozwoliły nam zagwarantować rozwój stały i systematyczny naszego Narodu. Ale nie wszystko robi się tak szybko. Nie mamy jeszcze tak rozwiniętego przemysłu, żebyśmy mogli rzucić na rynek tyle produktów, ile nam potrzeba, jednakże nasza produkcja z dnia na dzień rośnie. Te meldunki, które na wzór meldunków węglowych przychodzą do Prezydenta Państwa, będą się mnożyć w naszej gospodarce narodowej. Nie wolno jednak zamykać oczu na to, że nasza teraźniejszość jest jeszcze niewystarczająca.

Uważam, że sytuacja nauczyciela w Polsce jest bardzo trudna. W takiej samej sytuacji znajduje się cały świat pracy w Polsce. Musimy się jednak liczyć z tymi trudnymi warunkami gospodarczymi, w jakich kraj nasz się znajduje. I trzeba nauczycielowi tłumaczyć, że

likwidujemy pasożytów naszego organizmu gospodarczego, że walka o ceny została podjęta i walka ta jest prowadzona zwycięsko i systematycznie, jakkolwiek z oporem i ofiarami. Stosujemy i będziemy stosowali w Ministerstwie taką politykę: nie będziemy obiecywali, wolimy naprzód wykonać, a później powiedzieć, że fakt jest dokonany, aniżeli naprzód obiecać, a później nie móc przeprowadzić. Na tanią demagogię, na tanie obiecanki my nie pójdziemy.

Wyłoniliśmy komisję specjalną przy udziale ZNP dla przestudiowania zagadnienia płac i bytu materialnego nauczycieli.

Wypracowaliśmy pewne projekty, ale o nich mówić nie będę, gdyż nie chcę obiecywać; jest to zagadnienie, które znajduje się na naszym warsztacie. Pragnę natomiast powiedzieć o tych czynnikach, które między innymi zależą od naszego działania.

Na czoło wysuwa się zagadnienie walki o stabilizację i obniżkę cen. Można podwyższyć realną płacę nauczyciela nie tylko w ten sposób, że damy dodatek, ale i w ten sposób, że obniżymy ceny. Jeżeli obniżymy ceny, jednocześnie podwyższymy realną wartość płacy nauczyciela. To jest zagadnienie, które dotyczy nie tylko nauczyciela w Polsce, ale całego świata pracy. I dlatego pierwsze zagadnienie — to zagadnienie pogłębienia zwycięskiej walki o stabilizację i obniżkę cen. Musimy włączyć masy nauczycielskie do tej wielkiej kampanii. Może ono tu odegrać bardzo poważną rolę.

Na drugim miejscu jako sprawę zupełnie realną stawiam zagadnienie uporządkowania wynagrodzeń za godziny nadliczbowe.

Otrzymaliśmy przez Sejm 400 milionów złotych na uporządkowanie tego zagadnienia. Chodzi o to, ażeby urealnić tę kwotę, ażeby przestano używać demagogicznych i bezwstydnych chwytów na ten temat.

Drugie zagadnienie, które wysuwam, to unormowanie spraw mieszkaniowych nauczycielstwa. W wielkich środowiskach musimy pójść na tworzenie nauczycielskich spółdzielni mieszkaniowych. Pod tym względem ZNP miałby piękne zadanie do wykonania, ale jakoś nie widać dotychczas zapału do tej pracy. Musicie wejść w porozumienie z odpowiednimi Radami Narodow., z Urz. Wojewódzkim i innymi czynnikami, otoczyć sprawe mieszkań nauczycieli odpowiednią troską. Jeżeli będziemy tę sprawę wykonywać z twardym i systematycznym uporem, jestem przekonany, że dosłużymy się odpowiednich rezultatów.

Należy śledzić ruch budowlany i inwestycyjny na danym terenie i domagać się, ażeby przy wszystkch większych inwestycjach pewien procent mieszkań był przeznaczony dla nauczycielstwa. Jak w ogólnych planach odbudowy miast pewien procent jest przeznaczony na służbę administracyjną, na służbę społeczną, na obsługiwanie ekonomiczne, tak samo pewien procent mieszkań musi być wywalczony dla służby oświatowej.

Mówiłem tu już o tym, że należy unormować sprawę gruntów szkolnych. Tu nawet doradzono, ażeby jako normę wziąć 0,56 hektara gruntu, który powinien przypadać na każdego nauczyciela. W naszym programie uwzględniliśmy umożliwienie dzieciom nauczycieli uzyskania stypendiów i tanich internatów.

To nie wyczerpuje zagadnienia. Należy dzieci nauczycielstwa otoczyć szczególną opieką w rozdzielnictwie stypendiów, w rozdzielnictwie miejsc w bursach. Należy rozszerzyć bazę wczasów. Musimy wprowadzić w gospodarstwo wczasów ład i porządek, dyscyplinę finansową i sprawozdawczość.

Musimy rozwiązać sprawę udziału nauczyciela w innych pracach. Wydaje mi się, że w tej dziedzinie istnieją bardzo poważne możliwości. Jeżeli potrafimy przekonać ideologicznie nauczyciela, jeżeli potrafimy go związać z nowym stylem pracy państwowej, to jestem przekonany, że nauczyciel wiejski znajdzie miejsce w rozmaitych przedsięwzięciach Związku Samopomocy Chłopskiej, potrafi znaleźć miejsce w spółdzielniach, gdzie potrafi wyżyć się społecznie, a równocześnie w bardzo poważny sposób zarobić na utrzymanie swojej rodziny i siebie. Rozmowy nasze ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej wykazują, że istnieją możliwości włączenia się nauczyciela w pracę spółdzielczą przy minimalnym wkładzie czasu siedem godzin tygodniowo.

Musimy uzdrowić i zreorganizować istniejące spółdzielnie nauczycielskie, musimy w nich wprowadzić ład i porządek, jak w ogóle do całego gospodarstwa spółdzielczego. I to byłoby też jedną z form pomocy materialnej dla nauczyciela.

### O rozszerzenie i pogłębienie ofensywy ideologicznej

Przede wszystkim wydaje mi się, że musimy wykazywać nauczycielstwu, że tylko istnienie Obozu Demokracji Polskiej może zapewnić narodowi wielkość, suwerenność, dobrobyt i rozkwit kultury. Musimy wykazać nauczycielowi na podstawie faktów, na podstawie konkretnych materiałów, że tylko nauczyciel związany z Polską Ludową potrafi zagwarantować rozkwit państwa na odcinku kultury.

Musimy w dalszym ciągu bardzo rozważnie, ale konsekwentnie realizować rozpoczętą reformę szkolną. Będzie o tym mowa w referacie szczegółowym. Chcę tylko podkreślić, że tak jak dotychczas musimy te rzeczy robić bardzo rozważnie. Muszą koledzy i musi całe społeczeństwo zrozumieć, że reforma szkolna to nie jest tylko kwestia rozpracowania takich albo innych schematów organizacyjnych, że reforma szkolna — to miliardy, że reforma szkolna — to budżet państwowy, że reforma szkolna — to gospodarka narodowa. I musimy te dwa elementy ze sobą uzgodnić. Musimy realizować reformę szkolnictwa w takim zakresie, na jaki nam budżet państwowy pozwala. Ale

musimy tę reformę realizować konsekwentnie, etapami, choćby małymi, w ten sposób, żeby nauczyciel, a z nim całe społeczeństwo zrozumiało, że reforma szkolnictwa w Polsce nie została zawieszona, ale postępuje systematycznie naprzód.

Musimy konsekwentnie stosować zasady polityki personalnej. Musimy je stosować z całą konsekwencją — z żelazną konsekwencją.

Jakie to są zasady? Musimy usuwać od wpływu na młodzież elementy bojowo-reakcyjne. Nie możemy dopuścić do tego, żeby organizatorzy roboty dywersyjnej mieli wpływ na młodzież. Tych elementów bojowo-reakcyjnych na terenie powiatów mamy tak znikomą ilość, że wystarczy dla przeliczenia ich palców u jednej ręki. Musimy te kadry znać i nasze uderzenia powinny być celne. Musimy uderzać w te elementy reakcyjne, żeby dla całego społeczeństwa było wiadome, dlaczego ten nauczyciel czy kierownik szkoły lub zakładu został ze swego stanowiska usunięty. Tu nie wolno robić pomyłek. Bezczynność na tym odcinku jest karygodna.

Musimy wejść w okres wyraźnego, ale to zupełnie wyraźnego popierania i wysuwania na stanowiska czołowe elementów czynnych — partyjnych i bezpartyjnych. Musi skończyć się ten okres, kiedy nauczyciel boi się wstąpić do partii politycznej, boi się przystąpić do Stronnictwa Demokratycznego, bo znajduje się pod terrorem reakcyjnym na terenie szkoły. Musimy skończyć z sytuacją, że nauczyciel boi się wstąpić do Stronnictwa Ludowego, boi się być peperowcem czy pepesowcem. Musimy wyraźnie powiedzieć, że będziemy popierać elementy upartyjnione na terenie szkoły, elementy demokratyczne. Czy to znaczy, że będziemy usuwać w cień elementy bezpartyjne? Nie. Odwrotnie, będziemy popierać elementy bezpartyjne, szczerze demokratyczne. Od elementów partyjnych należy wymagać więcej, niżbyśmy wymagali od bezpartyjnych. Jeżeli macie wśród nauczycieli czy wśród współpracowników peperowca, to musicie mu powiedzieć: Jesteś peperowcem i dlatego musisz lepiej pracować, musisz być pod każdym względem bez zarzutu, musisz się tak zachowywać i tak pracować, żebyś był świecznikiem na swoim terenie. Takie wymagania musimy stawiać. Jeżeli oni tego nie spełnią trzeba wtedy zwrócić się do organizacji partyjnej i wykazać, jak taki peperowiec pracuje. Mamy prawo od nich wymagać. To samo dotyczy członków innych partii. Jeżeli człowiek jest świadomym bojowcem bloku demokratycznego w Polsce, jeżeli on jest zorganizowanym bojownikiem, od niego trzeba wymagać więcej niż od bezpartyjnego, ale nad bezpartyjnymi nauczycielami trzeba pracować, trzeba traktować ich na równi z upartyjnionymi.

To są naczelne zasady, którymi będziemy się kierować w polityce personalnej: uderzenie w elementy zgniłe, postawa pedagogiczna wobec elementów chwiejnych, wyraźne popieranie i wysuwanie elementów demokratycznych, partyjnych i bezpartyjnych.

Należy wychowywać ogół nauczycielstwa w duchu Polski Ludowej.

Trzeba pracować nad wychowaniem politycznym naszych współpracowników, musimy pracować nad swoimi wizytatorami i naczelnikami, robić z nimi odprawy, musimy pracować nad naszymi inspektorami szkolnymi, dyrektorami itd. To musi być włączone do programu naszej pracy. Szczególnie ważne jest zaopiekowanie się konferencjami rejonowymi. Jeden ze współpracowników kuratora będzie w każdym okręgu odpowiedzialny za ten odcinek pracy, bo do nas przychodzą trwożne sygnały. Musimy wychowywać nauczycieli drogą rad pedagogicznych, ośrodków metodycznych, rozmaitych kursów, seminariów, kolonii, wczasów, obozów — wszystkie formy trzeba wyzyskać do tego, żeby pracować nad nauczycielem.

Dalsze zadanie, to uporządkowanie gospodarki etatami. Uporządkowanie i wprowadzenie żelaznej dyscypliny budżetowej.

Wreszcie musimy uporządkować i wprowadzić nowy styl pracy w inspekcjach, w kontroli. Ministerstwo będzie przy pomocy całych brygad kontrolować pracę kuratoriów. Tę samą metodę grupowego kontrolowania pracy muszą kuratorzy stosować u siebie. Trzeba dochodzić do gruntu i dążyć do stworzenia sobie właściwego obrazu pracy na danym odcinku. To musi być równocześnie i kontrola, i instruowanie. Te punkty, które są zgniłe, musimy usuwać, ale te punkty, które można ratować, wychowywać, leczyć, trzeba leczyć. I dlatego na zagadnienie inspekcji zwracam szczególną uwagę.

Nie możemy przejść po szkole tylko zewnętrznie, musimy wejść w atmosferę wychowawczą, jaka w szkole panuje. Stawiamy w Ministerstwie między innymi jako jeden z punktów naszego programu opracowania instrukcji i schematów, form pracy kontrolnej organów szkolnych. Ale nie wolno na te rzeczy czekać, kuratoria muszą już w tej chwili we własnym zakresie, własnym aparatem na tym odcinku pracować.

Musimy pogłębiać u nauczyciela i ucznia wiedzę o Polsce współczesnej i świecie. Jestem przekonany, że dużo nieporozumień polega na tym, iż nauczyciel nie rozumie nowej Polski. Musimy więc pogłębiać u siebie tę wiedzę. Jest w przygotowaniu podręcznik, w tej chwili znajduje się już w ostatnim stadium opracowania: nauczyciel otrzyma podręcznik nauki o Polsce i świecie. Ale trzeba pomyśleć o materiałach pomocniczych, które byłyby wydawane przez Ministerstwo. Nasze życie idzie tak bujnie naprzód, że materiały sprzed dwóch miesięcy są dziś często przestarzałe. Trzeba więc wezwać nauczycieli, żeby zbierali i przygotowywali materiały pomocnicze. W czasie zwiedzania wystawy szkół zawodowych w Warszawie okazało się, że wielu nauczycieli ma bardzo piękne materiały zebrane w tej dziedzinie. Skupienie tych

nauczycieli, stworzenie sekcji, zbiorowe opracowanie zagadnień — byłoby pożądane.

Musimy podjąć i organizować przy udziale szerokiego czynnika społecznego pracę nad skonkretyzowaniem nowych ideałów wychowawczych Polski Ludowej. Organizujemy komisje, przy pomocy których można by rozpracować zagadnienia nowej Polski, a jestem przekonany, że dosłużymy się w krótkim czasie pięknych rezultatów.

Musimy pogłębić programy nauczania i kontrolować ich wykonanie. Musimy wciągnąć nauczycieli do kontroli programów, podręczników i pomocy szkolnych. Nauczyciel musi znać to, czego ma uczyć w szkole; nauczyciel powinien być dopuszczony do tego na odpowiednio zorganizowanych konferencjach, żeby krytykować programy, jeżeli widzi w nich coś złego. Na tę krytykę od mas nauczycielskich czekamy, chcemy krytyki. Trzeba ten proces zorganizować.

Należy kontrolować w czasie wizytacji jakość pomocy naukowych stosowanych w szkole.

Wśród zauważonych w czasie wizytacyj uchybień nie wolno pominąć również takiego szczegółu, czy na właściwym miejscu jest zawieszone godło państwowe i odpowiednie portrety. Brak tych elementów nie może być tolerowany.

### O współpracę szkoły ze społeczeństwem

W tym roku wprowadziliśmy czynnik społeczny przy maturach, przy egzaminach końcowych. Muszę powiedzieć, że mamy dobre rezultaty. Na ogół powtarzały się ciągle takie odgłosy (i w prasie były ślady tych odgłosów): „Przypuszczałem przed pójściem do szkoły, że znajdę tam czarną reakcję, okazuje się na podstawie egzaminu, że i uczniowie umieją, i z nauczycielem można się dogadać". To był ogólny ton oceny. Mam wrażene, że ta ocena jest nieścisła, że czynnik społeczny w pierwszym zetknięciu się niedość głęboko wszedł w istotę szkoły. Ale nawiązanie kontaktu pomiędzy czynnikiem społecznym a szkołą jest bardzo cennym rezultatem. Ten eksperyment należy utrwalić i rozwinąć.

Należy ugruntować i rozpowszechnić tegoroczne wartościowe doświadczenia i przez cały rok szkolny organizować oraz kontrolować przygotowanie do imprez szkolnych związanych z końcem roku szkolnego. Masowe występy artystyczne młodzieży, w których brały udział tysiące, dziesiątki tysięcy — to jest kapitał bezcenny, który trzeba utrwalić i wnieść do stałego repertuaru naszej pracy.

Mam wrażenie, że jeszcze z innego punktu widzenia jest to rzecz wartościowa: zbliża społeczeństwo do szkoły. Społeczeństwo spotyka się ze szkołą, widzi rezultaty pracy nauczyciela i nabiera dla niego coraz większego szacunku. I dlatego należy systematycznie od pierwszego dnia, od września, rozpocząć przygotowania do końcowych imprez, żeby tu nie było spontaniczności, żeby to nie było robione w ostatniej chwili, tak jak się to działo.

O jakie tu mogło by chodzić formy? Chodzi o formę wystaw szkolnych. Mamy piękne rezultaty wystaw szkół zawodowych, ale mamy również w Warszawie piękne rezultaty wystaw szkół powszechnych i szkół średnich. Na Pradze odbywały się przez szereg dni przy przepełnionej sali codzienne pokazy artystyczne coraz to innej szkoły powszechnej przy masowym udziale rodziców. To są piękne rezultaty, które powinniśmy utrwalić i rozbudować.

Mówiąc o tym myślę również o pokazach gimnastycznych. Młodzież pokazała duży stopień dojrzałości gimnastycznej. Wprawdzie jeszcze nam daleko do precyzji szkoły duńskiej w tej dziedzinie, ale rezultaty, któreśmy w tym roku mieli, były piękne i zasługują na to, aby je utrwalić i umasowić. Pokazy masowe twórczości artystycznej uczniów, rozmaite formy olimpiad, uroczyste zakończenie roku szkolnego, udział czynnika społecznego przy egzaminach — to są formy, które powinniśmy utrwalić w szkole i które powinniśmy rozbudować.

Mówiąc o kontroli społecznej nad pracą szkół chcę rzucić projekt dyskusyjny wypracowania nowej metody egzaminów szkolnych. Mam na myśli tutaj tę formę, którą w niektórych szkołach za granicą się stosuje, a której istotne elementy polegają na tym, że program materiału do egzaminu jest przez nauczyciela szczegółowo opracowany i podany uczniowi do wiadomości. Ten element gwarantuje uczniowi to, że będzie on pytany tylko z tego materiału, który dokładnie zna, że egzamin nie jest czymś przypadkowym, że nie jest zaskoczeniem ucznia pytaniem, na które on nie jest przygotwany. Ten warunek równocześnie sprawia, że egzamin dla ucznia nie jest formą tortury, ale formą pokazu i popisu.

Drugi element — że pytania nauczyciela są zawczasu na kartkach egzaminacyjnych formułowane i kontrolowane. Kontrolowane muszą być pod kątem widzenia ich poprawności, a formułowane z punktu widzenia wyczerpania materiału, który był w programie egzaminacyjnym.

Naszkicowałem tę formę egzaminacyjną, którą — wydaje mi się — powinniśmy zastosować od czwartej klasy szkoły powszechnej. Forma ta objęłaby na początek niewielką ilość przedmiotów. Jaką ilość — to by było przez Ministerstwo przy udziale kuratorów bliżej sprecyzowane. W każdym razie mamy na myśli niewielką ilość przedmiotów na początek, żeby nie zaskoczyć nauczycielstwa i żeby nie wprowadzać zbyt gwałtownego przejścia. Stawiam ten wniosek pod dyskusję. Sprawa ta według mego zdania miałaby olbrzymie znaczenie dla pracy nauczyciela i wyników nauczania.

Wydaje mi się, że w program naszej pracy powinno wejść rozszerzenie i pogłębienie znaczenia szkoły w środowisku. To jest jedna

z form współpracy ze środowiskiem, a przez to forma kontroli społecznej nad szkołą.

Należy uporządkować organizacje młodzieżowe na terenie szkoły i pogłębić ich pracę wychowawczą, a więc związać je z reformą wychowania.

Wielkie zadanie, jakie stoi przed nami, to jest systematyczna dbałość o poprawę struktury społecznej uczniów szkoły średniej. W tej chwili stan tej sprawy jest niezadowalający. W szkołach średnich nie ma wcale lub w dostatecznym odsetku dzieci chłopskich i robotniczych. Na zagadnienie struktury, na systematyczną poprawę tej struktury społecznej musimy zwrócić uwagę.

Trzeba też zwrócić uwagę na zagadnienie języków obcych a w szczególności języka rosyjskiego w szkole. Trzeba żądać przedstawienia, w ilu szkołach okręgu uczy się dzieci języka rosyjskiego i w ilu klasach, ile zaś uczy się innych języków. Należy doprowadzić do odpowiedniej proporcji.

Musimy uporządkować sprawę komitetów rodzicielskich. Przeciwstawiamy się tworzeniu struktury pionowej komitetów rodzicielskich, tworzeniu jakichś komitetów miejscowych, powiatowych, wojewódzkich i krajowych. W tym kierunku szły tendencje rozmaitych organizacji. Komitet rodzicielski winien się zajmować sprawami szkoły, przy której istnieje.

Konieczna jest poprawna współpraca z organizacjami społeczno - oświatowymi, jak TUR, Społeczna Liga Kobiet, Robotnicze i Chłopskie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, PCK.

To samo dotyczy Towarzystwa Popierania Burs i Stypendiów. Jest to olbrzymiej wagi towarzystwo. Musimy wyznaczyć w okręgu specjalnego wizytatora, który się tymi sprawami zajmie.

W zakresie ZNP liczymy na dalszą konsekwentną demokratyzację stosunków. Tej demokratyzacji sprzyjamy, chcemy najściślejszej współpracy ze związkiem zawodowym pracowników oświatowych. Między innymi wyrazem naszych intencji jest to, że na naszą wewnętrzną konferencję, która ma charakter roboczy, zetknięcia się kuratorów z kierownictwem Ministerstwa, uważaliśmy za swój obowiązek zaprosić przedstawicieli ZNP.

Chciałbym też prosić na podstawie moich doświadczeń z tegorocznych wakacji, ażeby zawczasu przystąpiono do przygotowania obozów, kolonii, wczasów dla nauczycieli i uczniów. Pod tym względem duże zadanie do wykonania ma Ministerstwo i Kuratoria. Co do form tej pracy nie chcę się wypowiadać w tej chwili. W czasie wakacji wyszło na jaw, że istnieją dwie koncepcje organizowania kursów: koncepcja organizowania przez Ministerstwo Oświaty w sposób centralny i organizowania kursów i wczasów w sposób decentralizowany przez Kuratoria. Jedna i druga forma ma pewne wartości i wady. Musimy to zagadnienie przedyskutować.

**Zadania administracji szkolnej**

Przechodzę do czwartego zadania, to jest do nowego stylu pracy. Trzeba sobie powiedzieć, czego chcemy od kuratora. Chcemy, żeby on był odpowiedzialnym ludowym gospodarzem w swoim okręgu. Jak gospodarz dysponuje swoim gospodarstwem, kieruje nim, nie może zaniedbać żadnego odcinka, takim gospodarzem ludowym musi być kurator. Chcielibyśmy, żeby on miał rozmach, inicjatywę, żeby nie dał się ograniczyć do drobnych, urzędniczych spraw. To musi być działacz oświatowy, który w swoim okręgu jest prawdziwym gospodarzem tego, co się tam dzieje. Dlatego żądamy od kuratorów rozmachu i inicjatywy, a równocześnie surowej kontroli spraw wychowania. Musi się skończyć okres bezkarności. Za pobytem kuratora w terenie musi pójść nagroda, podciągnięcie człowieka, uznanie dla pracy, nawet dla drobnych wysiłków. Nie można być skąpym w pochwałach; nie można być człowiekiem, który dostrzega tylko same złe strony; dostrzegać trzeba również dobre strony, jeżeli one istnieją, a równocześnie wytykać, co jest złe. Nie może być takiego stanu rzeczy, że kurator przechodzi koło zła i nie sprzeciwia się temu złu. Musi być egzekutywa tego, co kurator zarządzi. Jego słowo musi być w okręgu święte. Powiedział kurator, to jakby się fakt dokonał. Nie można pozwolić, ażeby kurator zagrzebał się na pewnym odcinku pracy. Dlatego musi z jednej strony być politykiem, wychowawcą, z drugiej strony oświatowcem, społecznikiem. Musi likwidować biurokrację, pracować ze swym otoczeniem i wychowywać to otoczenie. To jest jedno z wielkich zadań.

Mówiąc o nowym stylu pracy, chciałbym w formie wstępnego projektu dyskusyjnego poddać koncepcję reorganizacji administracji szkolnej. Mam tutaj na myśli rzecz następującą: problem szkolnictwa średniego i stosunek szkolnictwa średniego do inspektorów. Dotychczasowy stan rzeczy jest taki, że szkoły średnie podlegają bezpośrednio Kuratorium. Rozważcie z nami projekt, czy nie byłoby rzeczą celową, ażeby ten stan rzeczy w ten sposób zreorganizować, byśmy całość szkolnictwa powiatowego podporządkowali inspektorowi szkolnemu. Ja bym bardzo pragnął, żeby problem ten dobrze przedyskutować i przeanalizować. Ma on dobre i złe strony.

Będziemy dążyć do tego, ażeby podnieść rolę i autorytet władz szkolnych, kuratorów, inspektorów, dyrektorów szkół, nauczycieli. Podkreślam z całym naciskiem zasadę niepodzielności władzy. Gospodarzem w kuratorium jest kurator, nikt więcej, i cały aparat musi być aparatem kuratora. W powiecie jest kierownikiem i gospodarzem inspektor, i cały aparat musi mu być podległy i podporządkowany. W szkole kierownik jest gospodarzem, na terenie klasy — nauczyciel.

Chcę podkreślić rolę kuratora jako organizatora pracy w Kuratorium, chcę podkreślić moment planowania pracy i w tej dziedzinie jeden szczegół, mianowicie planowania urlopów. Nie wolno stawiać zagadnienia tak, że wakacje to jest okres najmniej ważny. W naszych dzisiejszych warunkach okres wakacji jest okresem niesłychanie intensywnej pracy. Wszystkich pracowników należy przepuścić przez urlopy — to jest zagadnienie wielkiej wagi, ale trzeba to tak rozłożyć, żeby podczas wakacji zasadniczo każdy był czynny i był w akcji.

Dalej, trzeba kształcić kadry oświatowe. Jeżeli mamy pewną akcję do przeprowadzenia w terenie i wysyłamy swych współpracowników, to nie wstydźmy się poprosić ich do swego gabinetu i dać im pewne konkretne zadania do wykonania, a później wymagać konkretnego sprawozdania w tej dziedzinie. Zagadnienie instruowania, określania zadań, kwestia sprawozdawczości, jest jedną z pierwszorzędnych rzeczy. Musi być sprawozdawczość, i to poprawna sprawozdawczość. Inaczej zawiśniemy w powietrzu.

Następne zagadnienie — to mocna kontrola od góry i od dołu. Mówiłem już tu o formie kontroli grupowej. Zapowiadamy swoją kontrolę z Ministerstwa. Należy zastosować to u siebie w terenie.

Przechodzę do rzeczy niesłychanie ważnej, do praktycznego stosowania zasady odpowiedzialności personalnej. Nie słowa i projekty, ale rezultaty muszą być podstawą oceniania pracy pracownika oświatowego. Często nie znamy naszych własnych kadr. Jeżeli zwracamy się do Kuratorium, żeby wysunęło takiego czy innego człowieka na wizytatora ministerialnego, na kierownika czy inspektora szkolnego, to zaczyna się gwałtowne poszukiwanie ludzi. Musimy przeto studiować kadry. Jestem przekonany, że mamy w masach nauczycielskich bezcenne skarby ludzkie, tylko ręce nasze do tych skarbów nie doszły. I dlatego zagadnienie studiowania kadr jest zagadnieniem pierwszorzędnej wagi, jak również znajomość tych kadr, znajomość tego, co złe i co dobre. Trzeba ludziom pomagać, trzeba ludziom pozwolić rozwijać się. Uznajemy zasadę, że im więcej talentów będziemy mieć koło siebie, im więcej będziemy mieć wybitnych nauczycieli, to tym lepiej będzie to świadczyło o naszej pracy. Dlatego na to zagadnienie zwracam uwagę.

W dziedzinie nowego stylu pracy chcę jeszcze dodać parę słów o zagadnieniu dyscypliny finansowej i dyscypliny sprawozdawczości. Sprawa kontroli, na co i jak wydaje się pieniądze państwowe — to jest zagadnienie pierwszorzędnej wagi. Nie zawaham się opowiedzieć pewnego szczegółu z osobistych przeżyć. Ja sam poczułem się prawdziwym gospodarzem w Min. Oświaty dopiero w momencie, kiedy powiedziałem, że każdy tysiąc wydatkowany z kasy Min. Oświaty musi być przeze mnie podpisany. Bierzcie więc politykę gospodarczą w swoje twarde ręce. Dlatego zagadnienie dyscypliny finansowej stawiam jako jedno z czołowych zadań, które przed nami stoją w bieżącym roku szkolnym.

### Szkolnictwo prywatne

Pozostaje jeszcze problem szkolnictwa prywatnego. Ta dziedzina wymaga uregulowania i kontroli. O tym szkolnictwie wygłosi referat kurator Wojeński. Będziemy mieli możność nakreślić sobie szczegółowo linię postępowania w stosunku do tego szkolnictwa. Nie pozwolimy na tworzenie kramików szkolnych jako obfitego źródła dochodu dla właściciela. Nie pozwolimy z kolei na to, aby pod przykrywką szkolnictwa prywatnego tworzyły się ośrodki niewłaściwego wychowania, aby były eksterytorialne z tego tytułu, że są prywatne. Musimy nad szkolnictwem prywatnym roztoczyć jak najbardziej skrupulatną, jak najbardziej systematyczną i jak najbardziej surową kontrolę. To jest zadanie, które w tej dziedzinie przed nami stoi.

### Zakończenie

Przystępuję do zakończenia. Wydaje mi się, że na najbliższy rok szkolny zadaniem naszym podstawowym jest to, abyśmy się stali prawdziwymi gospodarzami na naszym odcinku szkolnym. Musimy stać się ludźmi, którzy potrafią pokonywać największe nawet trudności na drodze. Musimy nauczyć się być ludźmi żelaznymi, którzy łamią trudności i rozwiązują problemy. Musimy powiedzieć sobie, że odbudowa i rozbudowa gospodarstwa oświatowego winna być dziełem całego narodu; że my, garstka oświatowców, nie jesteśmy w stanie pokonać tych wszystkich trudności i tych zadań, które w dziale oświaty stoją przed nami. Musimy być organizatorami całego narodu celem rozwiązania wielkich i historycznych zadań, które przed nami stoją.

Nadchodzący rok szkolny winien być tym historycznym rokiem przełomu w zwycięskiej walce demokracji o duszę, postawę nauczyciela i wielką sprawę oświatową w Polsce.

Poz. 34

*Henryk Orszt.*

## WYTYCZNE DLA ZESPOŁÓW ŚWIETLICOWO-ARTYSTYCZNYCH

Na każdym odcinku pracy widać dziś w Polsce ludowej planowość i systematyczność poczynań. Cech tych — rzecz jasna — braknąć nie może w pracy oświatowo-kulturalnej, w pracy nad duszą i umysłem człowieka. Skończył się okres organizowania, okres dowolnych poczynań, a rozpoczyna się okres systematycznej, planowej pracy, w którym wszelkie poczynania dowolne, podejmowane od przypadku do przypadku nie powinny i nie mogą mieć miejsca.

W związku z tym każdy zespół świetlicowy i artystyczny zdobyć się musi na opracowanie szczegółowego, dokładnego planu pracy, planu,

który w oparciu o oświatowo-kulturalną i wychowawczą politykę państwa, wyrastać musi z potrzeb i możliwości zarówno samego zespołu, jak i środowiska.

Pożądane jest przy tym możliwie największe rozszerzenie pracy, przez włączenie w nią elementów różnych form artystycznych i oświatowych, w dążeniu do tego, by każdy zespół muzyczny, wokalny, teatralny, czy świetlicowy, stał się ogniskiem pracy oświatowo-artystycznej w środowisku, dając zarazem członkom zespołu wszechstronne możliwości artystycznego i oświatowego wyżycia się. Wpłynie to niewątpliwie na uaktywnienie zespołu, na jego umysłowe i emocjonalne zdynamizowanie.

Szereg istnieje form, które przy pewnej umiejętności poszukiwania i opracowywania dostarczyć mogą najwspanialszych treści kształtujących umysł, uczucie, charakter i wolę człowieka, dając mu przy tym wiele pozytywnych przeżyć duchowych, wiele emocjonalnych doznań.

Z najbardziej typowych wymienić należy:

**1. Żywe słowo.**

Dzięki sugestywnej sile żywego słowa oddziaływanie jego zarówno na jednostkę, jak i na zespół ludzki, może być niezwykle mocno dynamizujące. Za jego pośrednictwem najłatwiej o pewnych prawdach przekonać, najłatwiej dojść do porozumienia, do nawiązania umysłowych i uczuciowych kontaktów.

Zaplanować je też trzeba i wpleść we wszystkie zajęcia bądź to w formie pogadanek, gawęd, rozmów, opowiadań, dyskusyj, odczytów, referatów, bądź też wykładów, szukając tematyki w cyklach zagadnień społecznych, polityczno - wychowawczych, kulturalnych, gospodarczych, naukowych, w okolicznościach dorocznych, państwowych i narodowych, w życiu środowiska, w pracy ludzkiej, w zwyczaju i obyczaju.

Kardynalną cechą żywego słowa winna być jego logiczność i zwięzłość, przy czym w każdej formie wypowiadane być ono winno w sposób sugestywny, porywający, przekonywujący.

**2. Czytelnictwo.**

Przy właściwym ujęciu stanowić ono może punkt wyjścia dla wszystkich nieomal form pracy oświatowo - kulturalnej i wychowawczo-artystycznej. Daje ogromne możliwości w organizowaniu zarówno intelektualnych, jak i artystycznych zajęć i to w każdym zespole.

Pracę czytelniczą tak trzeba jednak prowadzić, by rozbudzała ona wśród ludzi codzienną potrzebę czytania, potrzebę płynącą z wzrastających zaciekawień i uczuciowych przeżyć, jakie daje książka, wyposażając równocześnie człowieka w zdolność rozumienia czytanego utworu. Trzeba w książce szukać takich treści i w takiej podawać je formie, by zdynamizować nimi i uchłonnić zarówno umysłową, jak i duchową sferę człowieka.

Pod tym też kątem spojrzeć należy na naszą literaturę piękną i naukową, włączając z niej w codzienną pracę świetlicowo - artystyczną to wszystko, co wywoła najżywsze i dogłębne doznania uczuciowe oraz właściwą reakcję umysłową dla pełnego zrozumienia podawanych treści.

Toteż zajęciom czytelniczym, które stosujemy w formie bądź to głośnego czytania, opowiadania, treści, dyskusyj, sądów i gier literackich, bądź wreszcie innej, staramy się nadać w miarę możności wyraz najbardziej artystyczny, przez włączenie w całość takich elementów artystycznych, jak recytacje, inscenizacje, śpiew, muzyka, dekoracje, kostiumy, efekty świetlne, słuchowe i inne, bowiem to powoduje głębsze, bardziej wszechstronne doznania, wywołując emocjonalny stosunek zespołu do słyszanych i oglądanych treści.

W postaci najkrótszych choćby wypracowań czytelnictwo wejść powinno w skład każdorazowego po prostu programu dziennych zajęć zespołu. Niezależnie od tego od czasu do czasu poświęcić mu trzeba całkowity program dzienny, przygotowując samodzielny np. wieczór literacki, poświęcony czy to wybranej książce, czy autorowi, epoce, kierunkowi i rodzajowi piśmiennictwa, czy wreszcie innemu zagadnieniu literackiemu. Staramy się wówczas o włączenie w taki wieczór wszystkich możliwych efektów słuchowo - wzrokowych, o nadanie całości prawdziwie artystycznego wyrazu.

**3. Śpiew.**

Z uwagi na ogromną siłę wychowawczego oddziaływania jaką posiada śpiew, musi on w pracy każdego zespołu świetlicowo - artystycznego znaleźć jedno z najpierwszych miejsc. Jest to tym ważniejsze, że społeczeństwo polskie, jakkolwiek wysoce muzykalne, absolutnie nie jest rozśpiewane. Nie potrafimy zbiorowo niemal żadnej pieśni zaśpiewać, nie odczuwamy potrzeby śpiewania, a jeśli śpiewamy, to w repertuar nasz włączamy pieśni, najczęściej bez artystycznej i wychowawczej wartości, pieśni tworzone przez kawiarniano-dancingowych kompozytorów oraz pieśni nam obce.

Za pośrednictwem wszystkich naszych zespołów musimy to odrobić, musimy z kalectwa tego społeczeństwo nasze wyleczyć, musimy je rozśpiewać i sprawić, by dobra wychowawczo i artystycznie wartościowa piosenka stała się codzienną towarzyszką człowieka, by rozbrzmiewała w każdej chacie, w każdym warsztacie pracy, w każdym miejscu ludzkiego odpoczynku.

W tym celu pierwszeństwo dać trzeba pieśni jednogłosowej, bo ona łatwiej ze świetlic przeniesie się do ludzkich izb, łatwiej się rozpowszechni. Ustalmy „żelazny repertuar" i postarajmy się, by przez wszystkich w środowisku był on znany i najdokładniej przyswojony, by śpiewali go młodzi i starzy, rodzice i dzieci. Niechże śpiewanie dobrej pieśni stanie się obyczajem każdego człowieka!

Jeśli chodzi o dobór wartościowych pieśni, to sięgnąć tylko przecież trzeba do prawdziwego skarbca wspaniałych pieśni ludowych, robotniczych, żołnierskich i okolicznościowych. Znajdziemy je w śpiewnikach regionalnych, w śpiewnikach Maszyńskiego, w śpiewniku Zofii Solarzowej — „Pieśni", B. Rutkowskiego — „Śpiewamy Piosenki", J. Lasockiego — „Pieśni narodowe, artystyczne, partyzanckie, ludowe", Olszewskiego — „Śpiewnik Z. W. M.", w ulotkach wydawanych przez Kuratorium O. S. Pom. i wielu, wielu innych.

Obok pieśni jednogłosowych, zwłaszcza w zespołach śpiewaczych, pożądane jest śpiewanie pieśni wielogłosowych, artystycznych, co niewątpliwie wpłynie na pogłębienie i podniesienie w masach poziomu naszej śpiewaczej kultury.

Częstsze organizowanie przez zespoły „Wieczorów pieśni", Igrzysk artystyczno-pieśniarskich, zlotów chóralnych, sąsiedzkich odwiedzin i innych podobnych imprez wokalnych, oddać może w tym względzie kolosalne usługi. Wszelka inicjatywa będzie tu zatem wskazana i b. potrzebna.

Przy doborze repertuaru sięgnąć należy po pieśni w opracowaniu Lasockiego, Wiechowicza, Lachmana, Maklakiewicza, Koniora, Maszyńskiego, Niewiadomskiego, Kazury, J. Swatonia, Sikorskiego, Kozietulskiego i innych. Są one w wydawnictwach Ludowego Instytutu Muzycznego (L. I. M.) Łódź, ul. St. Jaracza 19, w wydawnictwach Towarzystwa Teatrów i Muzyki Ludowej (T. T. M. L.) Warszawa, Reja 9, w wydawnictwach Polskiego Wydawnictwa Muzycznego Kraków i innych.

**4. Muzyka.**

Ogromny wpływ muzyki w procesie kształtowania ludzkich uczuć jest nam powszechnie znany, choć niestety najczęściej mało, lub nawet wcale nie wykorzystywany. Stąd kolosalne u nas braki w dziedzinie kultury muzycznej: nie rozumiemy jej, nie potrafimy jej słuchać, nie odczuwamy jej potrzeby. Do zrobienia pozostaje na tym odcinku nieomal wszystko. Dlatego w działaniu wszystkich zespołów zagadnienie to wystąpić musi w sposób bardzo żywy, w sposób spontaniczny. Wykorzystując naturalny pęd do muzykowania, jaki przejawia młodzież, dążyć w miarę możności należy do organizowania nauki gry na instrumentach (skrzypce, fortepian, gitara, klarnet, trąbka, akordeon i inne) oraz do organizowania zespołów muzycznych (kapel ludowych, orkiestr), które w pracę czy to świetlicy, teatru, czy chóru wniosłoby niewątpliwie ogromne ożywienie, rozszerzyłyby zakres artystycznego działania, umożliwiając równocześnie środowiskom zarówno czynny jak i bierny kontakt z tą wspaniałą sztuką.

Niezależnie od tego, czy czynne muzykowanie będzie możliwe, czy nie, wszystkie zespoły świetlicowo - artystyczne podjąć powinny naukę słuchania muzyki, organizując bądź to specjalne audycje muzyczne, bądź w programy dziennych zajęć wplatać kilka czy kilkanaście minut słuchania muzyki, przy wykorzystywaniu orkiestr, płyt, lub odpowiednich audycyj radiowych.

Rzecz jasna, że robić to musi ktoś powołany, posiadający odpowiednie przygotowanie muzyczne, ktoś, kogo należy do tej pracy zaprosić. Efekt tej pracy w procesie wychowania oraz w upowszechnianiu kultury muzycznej niewątpliwie będzie kolosalny i dlatego akcja ta, musi w planie pracy każdego zespołu znaleźć właściwy swój wyraz.

Realizacja podejmowanej na tym odcinku akcji odbywać się powinna według następujących wytycznych:

a) rozbudzanie wrażliwości muzycznej (przez bezpośrednie obcowanie z muzyką);

b) uprawianie muzyki — muzykowanie (gra na instrumencie i śpiewanie);

c) udoskonalanie umiejętności muzycznej;

d) udostępnianie i uprzystępnianie muzyki;

e) wiązanie muzyki z życiem społecznym.

Punkt wyjścia stanowić winny utwory krótkie, proste, zrozumiałe, odpowiadające poziomowi zespołu, lecz pod względem artystycznym wysoce wartościowe.

Stopniowo dopiero przechodzić należy do utworów dłuższych, poważnych, bardziej w układzie skomplikowanych, dbając — rzecz jasna — o to, by przez wszystkich były zrozumiane, aby audycje nasze budziły w słuchaczach zrozumienie dla muzycznego piękna oraz zdolność odnoszenia właściwych wrażeń i najgłębszych przeżyć.

O wszelkie informacje i pomoc w tym zakresie zwracać się należy do Ludowego Instytutu Muzycznego (L. I. M.) Referat Umuzykalnienia — Łódź — Jaracza 19 oraz do wszystkich szkół muzycznych (w Okręgu Pomorskim: Toruń, Bydgoszcz, Grudziądz i Chełmno), które akcję tę włączyły w zakres swego działania.

Można się tam umówić w sprawie ściągnięcia co pewien czas do zespołu odpowiedniego prelegenta, względnie w sprawie zorganizowania przez odnośną szkołę pożądanej przez środow. audycji muzycznej.

By nie popaść w pracy umuzykalniającej w szkodliwą jednostronność, lub nie zejść w ogóle na manowce, w zasadzie należy unikać opracowywania z zespołem własnych kompozycji dyrygenta tego zespołu. Niech je raczej inne zespoły wykonują, jeśli stwierdzą artystyczną ich wartość.

**5. Teatralne formy pracy.**

Dzięki swojej różnorodności, teatralne formy dają największe może możliwości artystycznego wypowiadania się młodzieży, przy czym ogromny wywierają one wpływ na kształtowanie estetyczno - artystycznej postawy tej młodzieży. Toteż dla jej dobra oraz dla upowszechnienia artystyczno - estetycznej kultury wśród najszerszych warstw naszego społeczeństwa, każdy zespół umożliwić powinien swym członkom wyżycie się na tym odcinku artystycznego działania.

Na specjalną uwagę w pracy teatralnej zespołów świetlicowo - artystycznych zasługują następujące formy:

a) **Recytacje.** Wiele artystycznych wzruszeń dostarczyć nam mogą recytacje zarówno indywidualne, jak i zespołowe. Zwłaszcza w ostatnich tkwią duże możliwości artystycznego, a również i społeczno - wychowawczego oddziaływania. Każde indywidualnie wypowiedziane słowo, każdy dokonany gest, nie jest popisem jednostki, lecz składa się na wyraz całości, za którą odpowiedzialny jest zespół i dlatego ze społeczno - wychowawczego punktu widzenia forma ta, posiada niepoślednie walory. Jest to forma dość trudna, wymaga bowiem niezwykle umiejętnej interpretacji i właściwego podziału tekstu na solowe i zespołowe partie, na głosy męskie i kobiece, na odpowiednie barwy i skale głosu. Z uwagi jednak na wspomniane walory recytacje zespołowe powinny w każdym zespole poczesne znaleźć miejsce, tym bardziej, że materiałem jest tu przede wszystkim poezja, która wszystkim dostarcza nieprzeciętnych wzruszeń, kształtując uczuciową i artystyczno-estetyczną wrażliwość człowieka

b) **Inscenizacje.** Odpowiednio ujęte i opracowane, stanowią one przewspaniały materiał artystycznego i wychowawczego oddziaływania, zarówno na zespół, który je opracowuje, jak i na środowisko, które je ogląda.

Przy odpowiednim zestawieniu z innymi formami artystycznymi stanowić one mogą najwspanialsze widowiska, lub wypełnić programy bądź to akademii, bądź imprez okolicznościowych, bądź wreszcie świetlicowych czy rozrywkowo - towarzyskich wieczorów.

Materiałem inscenizacyjnym będą pieśni i wiersze, których tekst zawiera jakąś akcję, nowele, powieści, legendy, podania i baśnie, zwyczaje, obyczaje i wierzenia, wydarzenia i przejawy społecznego życia w środowisku itp.

Dla podkreślenia wyrazu, dla wywołania silniejszych wrażeń i uczuciowych wzruszeń należy w inscenizacjach stosować odpowiednie efekty wzrokowe, jak dekoracje, światła i kostiumy oraz efekty słuchowe jak śpiew, muzyka, potrzebne odgłosy itp.

c) **Widowiska.** Każdy zespół, czy to świetlicowy, teatralny, chóralny, muzyczny, czy inny od czasu do czasu powinien przygotować jakieś widowisko czy artystyczne igrzyska dla szerokich mas, akcentując — rzecz jasna — w programie swój przede wszystkim rodzaj artystycznej pracy.

I tu dopiero wielkie usługi oddadzą nam wymienione już artystyczne formy działania, z nich bowiem uczynić możemy coś w rodzaju artystycznej składanki, logicznie związanej w widowiskową całość.

Widowiska takie odbywać się mogą bądź to na scenie, bądź w izbie świetlicowej, bądź też na wolnej przestrzeni, na tle lasu, wody, charakterystycznej budowli, co ściśle zależy od rodzaju i charakteru widowiska. Zastosowanie wszystkich efektów świetlnych i wzrokowo-słuchowych jest tu oczywiście bardzo wskazane a nawet konieczne.

Artystyczny materiał widowiskowy znajdziemy w gotowych opracowaniach scenicznych, obrzędach ludowych takich jak: wiosenne, sobótkowe, dożynkowe, weselne, znajdziemy go w pastorałkach i misteriach wielkopostnych, misteriach zadusznych i innych.

Wiele pomysłów do własnych opracowań dadzą nam nowele i powieści, wiersze i pieśni, legendy i baśnie, podania i ludowe wierzenia.

**6. Taniec.**

Jest to forma, która w pracę każdego zespołu wnieść może niesłychanie dużo walorów tak w zakresie artystyczno-estetycznego wychowania, jak i w zakresie wytworzenia właściwej atmosfery oraz ożywienia i uaktywnienia zespołu.

Formy tej w życiu i pracy zespołu pominąć nie wolno, w psychice bowiem i temperamencie młodzieży, posiada ona naturalne swoje podłoże, w postaci sił i tęsknot, które wymagają rozładowania i właściwego wypowiedzenia się.

Siły te i tęsknoty rozładowywać możemy z wielkim wychowawczym pożytkiem, jeśli do tańca, jako formy artystyczno - estetycznego działania, podejdziemy właściwie.

W naszej pracy taniec wystąpi w trojakiej najczęściej formie:

a) taniec narodowo-regionalny,
b) taniec artystyczny (solowy i zespołowy),
c) taniec rozrywkowo-zabawowy.

Materiałów do wymienionych form tańca szukać należy w następujących wydawnictwach:

a) J. Mierzejewska — Teatr z pieśni,
b) Z. Solarzowa — Teatr z pieśni,
c) Z. Kwaśnicowa — Zbiór Pląsów,
d) Drozd — Tańce Śląskie,
e) Roczniki Teatru Ludowego i Pracy Oświatowej itp.

Oprócz tego wiele pomysłów własnych zrodzi się z obserwacji życia, z przeczytanej literatury, z podpatrywania sztuki.

Z wagi na znaczne walory społeczno-wychowawcze, jakie taniec posiada, należy możliwie najczęściej pracę zespołów nim przeplatać, by młodzież miała możność tańczyć i to co zaplanowała i to co najbardziej ją porywa. Pracownik oświatowy znajdzie tu zawsze możność do subtelnego korygowania upodobań młodzieży i do kształtowania jej towarzysko-estetycznej i społecznej postawy.

**7. Sztuki plastyczne i rzemiosło artystyczne.**

Młodzież polska z zasady przejawia naturalne dążności do wypowiadania się w zakresie bądź to zdobnictwa (malowanki, wycinanki itp.) malarstwa, rzeźby, bądź też w zakresie artystycznego rzemiosła jak: hafty, wyroby ceramiczne, naczynia użytkowe, sprzęty, narzędzia pracy itp.

Stąd tak ogromny dorobek narodu na tym odcinku. Nie należy go zaniedbywać, lecz odwrotnie — trzeba stwarzać warunki jego pomnażania. Każdy też zespół świetlicowo - artystyczny dział ten otoczyć musi specjalną troską, bowiem na przestrzeni ostatnich lat spostrzegamy niepokojący w tym zakresie spadek wartości.

Niech ci w zespole, którzy jakiekolwiek w tym zakresie przejawiają skłonności mają możność wypowiadania się czy to w dekoracji świetlic, szyciu kostiumów, robieniu sprzętów itp. zajęciach, tym bardziej, że całokształt artystycznej pracy zespołu nabierać wówczas będzie pełniejszego wyrazu.

**8. Wycieczki.**

Wycieczkom wiele poświęcić trzeba miejsca, bowiem budzą one poznawczą postawę młodzieży, dają jej wiedzę i uwrażliwiają na piękno, przy czym emocjonalnie wiążą z terenem z przyrodą i człowiekiem.

Uczestnicy dobrze prowadzonej wycieczki doznają niecodziennych wzruszeń i przeżyć, korygują swój światopogląd, kształtując w ten sposób swój umysłowo - uczuciowy stosunek do naszej rzeczywistości.

Rozróżniamy wycieczki:

a) krajoznawcze,
b) geograficzno-przyrodnicze,
c) historyczne,
d) gospodarcze,
e) kulturalno-społeczne,
f) estetyczne.

Przy organizowaniu każdej wycieczki zachować następującą kolejność poczynań:

a) ustalenie rodzaju wycieczki i postawienie celu,

b) przygotowanie naukowo-rzeczowe,
c) przygotowanie techniczne,
d) przeprowadzenie wycieczki,
e) omówienie wycieczki, zebranie materiałów, wnioski i dalsze projekty.

Doskonale na dynamizm w pracy oraz na społeczno - towarzyską postawę zespołu wpływają dobrze przygotowane odwiedziny sąsiedzkie innych zespołów, toteż i o nich pamiętać często należy.

**9. Praca oświatowa.**

Równolegle z pracami artystyczno-kulturalnymi prowadzić w każdym zespole należy prace oświatowe, one to bowiem w połączeniu z tamtymi, dają dopiero właściwe spojrzenie na świat, dają poznanie otaczających zjawisk i zrozumienie zachodzących procesów, kształtując właściwy światopogląd człowieka i przygotowując go do odpowiedniego spełniania społeczno-państwowych i zawodowych funkcyj.

W zależności od potrzeb i możliwości zespołu, zastosować należy najodpowiedniejszą spośród następujących form tej pracy:

a) kursy ogólnokształcące,
b) kursy zawodowe i specjalne,
c) samokształcenie,
d) cykle wykładów i odczytów,
e) kształcenie korespondencyjne.

**Uwagi ogólne.**

1. Zestawianie i wiązanie treści ze wszystkich wymienionych form da nam dopiero w pracy oświatowo-kulturalnej i artystycznej pełne możliwości w kształtowaniu osobowości ludzkiej, w kształtowaniu stylu indywidualnego i zbiorowego życia człowieka, stworzy właściwe ramy życia i rozwoju polskiej kultury, wynosząc masy na odpowiedni jej poziom.

2. W oparciu o podane tu wytyczne oraz o wytyczne pracy świetlicowej podane w Dzienniku Urzędowym Kuratorium O. S. P. nr 3 r. 1945 należy pracę tak organizować, by jak najrychlej zrealizować nakaz Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej odnośnie udostępnienia dóbr kulturalnych narodu najszerszym masom robotniczym i chłopskim, aby za pośrednictwem tych dóbr ukształtować ludowy typ obywatela-demokraty, który by potrafił z kultury korzystać i kulturę tworzyć.

Poz. 35

*Stefan Nowicki*

## WYTYCZNE DLA ORGANIZATORÓW WYCIECZEK NAUKOWYCH, OŚWIATOWYCH I KRAJOZNAWCZYCH

A. Cel akcji wycieczkowej.
B. Planowanie pracy.
C. Rodzaje wycieczek,
D. Organizowanie wycieczki.
E. Środki finansowe.
F. Sylwetka kierownika i uczestnika wycieczek.
G. Uwagi końcowe (wybór miejsca i lokomocji, wyposażenia itd.).
H. Literatura.

**A. Cel akcji wycieczkowej.**

W związku z rozwojem nauk pedagogicznych problem wycieczek w całokształcie akcji naukowo-wychowawczej zajmuje poważne miejsce. Wszak rozumowe i uczuciowe poznanie wytworów ręki i ducha, łącznie z pięknem natury, to istota wycieczkowania.

Akcję wycieczkową winny cechować następujące cele:

1. oświatowy — to rozbudzenie zainteresowań gospodarczych, estetycznych i przyrodniczych; to rzucanie zagadnień, budzenie myśli,
2. psychiczny — to uczniowe ustosunkowanie się do tego, co nas otacza (jako najgłębsze poznanie),
3. pedagogiczny — to wyrabianie współżycia grupy w miłej i serdecznej atmosferze (idea wspólnoty),
4. narodowy — to historyczne powiązanie teraźniejszości z przeszłością,
5. higieniczny — zdrowotny.

Ogólnie rzecz biorąc, akcja wycieczkowa ma na celu zbliżanie do człowieka, do przyrody, budzenie myśli zainteresowań, uczuć i chęci do twórczego działania.

**B. Planowanie pracy:**

Każda praca, by mogła dać odpowiednie wyniki, a przede wszystkim praca na odcinku oświatowo-kult., musi być odpowiednio zaplanowana. Toteż akcja turystyczno-krajoznawcza, będąca jedną ze składowych gałęzi pracy oświat.-kult., musi być gruntownie przemyślana i tak zaplanowana, by obejmowała w miarę możności całokształt naszego życia, by była dostosowana do wymogów i zainteresowań danej grupy (zespołu).

W planowaniu należy uwzględnić następujące momenty:

1. dokładne poznanie własnego środowiska,
2. choć fragmentaryczne zapoznanie środowisk innych,
3. zebranie wiadomości o współczesności kultury polskiej,
4. zbliżanie i poznanie grup społecznych, warunków ich pracy i życia,
4. poznanie zasadniczych problemów życia gospod.-społecznego państwa, jako warunku bytu narodowego (np. Ziemie Odzyskane, morze...).

Podaję przykładowo plan wycieczek dla rejonu toruńskiego, który w etapach swych winien uwzględnić następujące zagadnienia:

I. poznanie Torunia i okolicy (wycieczki geograficzne, historyczne, gospodarcze, społeczne, kulturalne...).

II. poznanie regionu pomorskiego:
   a) wycieczki na Kujawy (Inowrocław, Mątwy, Kruszwica, Ciechocinek, Włocławek, Płowce),
   b) wycieczki na ziemię Dobrzyńską, Chełmińską i pojezierze brodnickie,

c) wycieczki na Kaszuby (Tuchola-bory, Chojnice — Wiele, Wdzydze),
d) wycieczki szlakiem dolnej Wisły (Bydgoszcz, Świecie, Chełmno, Grudziądz...),

III. wycieczki związane z aktualnymi zagadnieniami bytu narodowego Polski jak: Ziemie Odzyskane, centra przemysłowe, porty — morze i stolica.

W powyższy sposób ujęty plan wycieczek na przestrzeni naszej pracy (pobyt w szkole, praca organizacji, zespołu itp.) zagwarantuje nam możliwie szerokie i wszechstronne poznanie kraju z jego ludem i warukami pracy w poszczególnych regionach.

C. **Rodzaje wycieczek:**

Całość wycieczek dzielimy na grupy patrząc na nie z punktu widzenia różnych aspektów. I tak:

I. Ze względu na czas trwania:
1. kilku godzinne
2. 1-dniowe
3. dłuższe
4. obozy wędrowne.

II. Ze względu na teren:
1. nizinne
2. górskie
3. nadmorskie

III. Ze względu na wiek uczestników:
1. młodzieżowe (do 18 lat)
2. dorosłych (powyżej 18 lat)

IV. Ze względu na porę roku:
1. letnie
2. późno-wiosenne lub wczesno-jesienne
3. zimowe

V. Ze względu na cel naukowy:
1. geograficzne
2. historyczne
3. przyrodnicze
4. urbanistyczne
5. gospodarcze
6. społeczne
7. kulturalne.

D. **Organizowanie wycieczki:**

Wycieczka jest odcinkiem pracy kult.-oświat., który łączy poznanie intelektualne z uczuciowym. Jest pierwszą szkołą życia, uczącą uczestników konkretnie, w rzeczywistości. Zapoznajemy się, czasem po raz pierwszy, z życiem innych ludzi, z warunkami ich pracy, ze zdobyczami technicznymi, z osiągnięciami gospodarczo-społecznymi, z pięknem i bogactwem Polski, z naszą kulturą ludową i z naszą przeszłością.

Ten tak ważny odcinek pracy w realizacji swej napotyka na szereg trudności. By je przezwyciężyć, by wycieczka dała uczestnikom maksimum korzyści, musi być właściwie przygotowana.

Prace nad organizowaniem wycieczki dzielimy na:
a) przygotowania natury rzeczowej — naukowej,
b) przygotowania — gospodarcze.

W rzeczowym (naukowym) przygotowaniu wycieczki winien uczestnik dowiedzieć się wystarczająco o terenie, (obiekcie itp.), który ma być celem wycieczki. Lektura czy pogadanki winny go wprowadzić w zagadnienie naukowe związane z treścią, z tematem wycieczki.

Strona gospodarcza często wywiera bardzo istotny wpływ na powodzenie wycieczki. Należy zawsze pamiętać, że dewizą winno być: skromnie, dobrze a tanio!

Opracowanie wycieczki [illegible]no uwzględnić trzy następujące momenty:
1) przygotowanie,
2) przebieg wycieczki,
3) zakończenie.

W przygotowaniu będą miały miejsce następujące prace:
1) wybór celu głównego i ewentualnie dodatkowego,
2) plan wycieczki: trasa, postoje...,
3) regulamin wycieczki,
4) kosztorys wycieczki,
5) zebranie uczestników,
6) wybór samorządu wycieczkowego.

W przebiegu wycieczki należy zwrócić uwagę na następujące momenty:
1) zbiórka przed odjazdem (godzina, miejsce, ubiór),
2) regulowanie tempa, postojów...,
3) zachowanie czystości miejsc postojów na wycieczce,
4) wyjaśnienia rzeczowe,
5) stosunek do spotkanych grup wycieczkowych,
6) pora powrotu.

Na pracę końcową złożą się:
1) zebranie uczestników — sprawozdanie z przebiegu wycieczki (kronikarskie), sprawozdanie kasowe oraz udzielenie samorządowi absolutorium,
2) korespondencja — podziękowanie tym wszystkim, którzy ułatwili zorganizowanie i przeprowadzenie wycieczki,
3) wysnucie wniosków — doświadczeń, ewentualnie projekt nowej wycieczki,
4) herbatka (ewentl. jako tło całego zebrania).

W pracy wycieczkowej przyjmujemy następującą zasadę: „Nie ma biernych uczestników wycieczki, wszyscy muszą być w miarę możności czynni". Co więc zrobić, by uaktywnić uczestników wycieczki, a tym samym odciążyć kierownika, który zawsze dotychczas jest jeszcze projektodawcą, kierownikiem i wykonawcą. Kierownik wycieczki winien być tylko kierownikiem, a wykonawcami są uczestnicy.

W tym celu należy powołać samorząd wycieczkowy w następującym składzie:
1) skarbnik — zajmuje się zbieraniem składek i prowadzeniem rachunków związanych z wycieczką.
2) sanitariusz — prowadzi aptekę i udziela pierwszej pomocy,
3) gospodarz — spełnia również rolę noclegowego i żywnościowego,

4) kronikarz (może być kilku) — prowadzi korespondencję przed i po wycieczce, opisuje ciekawe momenty wycieczki, dokonuje zdjęć fotograf., szkiców, gromadzi literaturę z zakresu wycieczki, nawiązuje kontakty z grupami spotykanych wycieczkowiczów, pamięta o przesłaniu podziękowań osobom, które udzieliły pomocy i gościny.

Przy takiej organizacji wycieczki kierownik całości pozostaje tylko kierownikiem, który kontaktuje się tylko z samorządem i ma czas i możliwości kierowania całością.

**E. Środki finansowe**

Zasadniczo koszta wycieczki pokrywają sami uczestnicy. Przy układaniu budżetu wycieczki, należy wziąć pod uwagę:

1) opłatę za bilety kolejowe (lub za przejazd innym środkiem lokomocji),
2) opłatę za noclegi,
3) opłatę za wstępy i przewodników,
4) koszty wyżywienia,
5) ewentl. koszty za dodatkowe przejazdy (np. statkiem, autobusem, tramwajem).

Poza opłatami uczestników pomoc finansową na wycieczkę otrzymać można:

a) z Komitetu Rodzicielskiego (dla wycieczek szkolnych),
b) z miejscowych organizacji społecznych, gospodarczych, spółdzielczych, związków zawodowych itp.,
c) z imprez na ten cel urządzonych,
d) z samorządu terytorialnego (powiatowe czy gminne rady narodowe).

Zaleca się, by już na kilka miesięcy przed terminem wycieczki dalszej rozpocząć systematycznie zbieranie opłat od uczestników. Rozłożenie większych wydatków, jakimi są koszta wycieczki, na kilka miesięcy, jest bardzo wskazanym i ułatwi przeprowadzenie i powodzenie jej pod względem ilościowym.

Zebranie środków finansowych dla wycieczki zależy w dużej mierze od inwencji jej organizatorów.

**F. Sylwetka kierownika i uczestnika wycieczki.**

Od typu kierownika wycieczki zależy w dużej mierze jej powodzenie, toteż osobowość jego nie jest rzeczą obojętną.

Dobrego kierownika wycieczki winna cechować:

a) umiejętność dostosowania się do każdej grupy uczestników,
b) umiejętność dostosowania się do warunków,
c) zdolności pedagogiczne i popularyzatorskie,
d) bystrość umysłu, spostrzegawczość i zdolności organizacyjne,
e) wesołość i pogoda usposobienia.

I nie bez wpływu na przebieg wycieczki jest osoba uczestnika. „Dobry wycieczkowicz jest przyjacielem całego świata; jest przyjacielem każdego człowieka, każdego zwierzęcia i każdej rośliny".

Toteż uczestnik winien być:

1) karnym — przestrzegać regulaminu wycieczki i poleceń jej kierownika,
2) punktualnym,
3) pogodnym i radosnym,
4) chętnym i koleżeńskim, by jemu i z nim wszystkim było dobrze,
5) ciekawym w kier. zdobycia jak najwięcej wiadomości,
6) szanującym pracę ludzką,
7) miłośnikiem przyrody,
8) miłującym czystość osobistą i miejsc postoju (noclegów, biwaków).

**G. Uwagi końcowe:**

Ważną rzeczą w powodzeniu akcji wycieczkowej jest wybór celu wycieczki.

Szczególnie dla nowicjuszów krajoznawstwa cel winien być atrakcyjnym. Wybór miejsca wycieczki winien wypływać z zainteresowań zespołu, wywołanych czy to oryginalnością ośrodka, czy też treścią naszej pracy kult.-oświatowej.

Każda wycieczka musi mieć temat główny, który w żadnym wypadku nie może być potraktowany po macoszemu dzięki pojawieniu się tematów (celów) pobocznych.

W pracy krajoznawczej wyjść od rzeczy prostych i dążyć do coraz to więcej złożonych.

Na wycieczce nie przeciążać nadmierną ilością zagadnień — poświęcać więcej uwagi tylko rzeczom istotnym.

Nie doprowadzić do przemęczenia fizycznego, które w konsekwencji może szkodliwie odbić się na ruchu wycieczkowym.

Ważną rzeczą w powodzeniu wycieczki jest jej wyposażenie. Należy dbać o to, by ubranie i obuwie dostosowane było do pory roku, by było ciepłe i higieniczne. Szczególnej uwadzę należy poświęcić sprawę obuwia, które winno być mocne i wygodne (najlepiej turystyczne).

W czasie całej wycieczki należy zwracać baczną uwagę na bezpieczeństwo i warunki higieniczne. Wskazanym jest, by przed dłuższą i trudniejszą wycieczką poddać uczestników badaniom lekarskim. Osób chorych na wycieczkę brać nie należy.

Wszelkie zapytania w sprawie organizowania i przeprowadzenia zamierzonej wycieczki należy kierować do Kuratorium Okręgu Szkol. Pom. Ref. Turystyczno-Krajoznawczy.

**H. Literatura**

1) „Ziemia" — miesięcznik Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.
2) „Orli Lot" — miesięcznik Kół Krajoznawczych Mł. Szk.
3) „Turystyka mimo woli" — A. Hoffmarster — Wyd. „Awir" — Katowice, str. 152.
4) „Podróże i turystka w starożytności" — z cyklu: „Z dawnych czasów". Wyd. L. J. Jaroszewski — Kraków 1947, str. 67.
5) Przewodniki.
6) Wydawnictwo pt. „Cuda Polski".

7) Turystyka górska i nizinna. Dr J. Pęgowska, Zofia Wodowska, H. Żółtowska.
8) Wycieczki szkolne: Jaksa Bykowski.
9) Organizacja wycieczek — Aleks. Litwin.
10) Metodyka wycieczek krajoznawczych — P. T. K.
11) Kolonie letnie. Ich organizacja i znaczenie w pracy kult.-oświatowej. 1933 r.

Poz. 36

## KOMUNIKAT

### Okręgowego Ośrodka Dydaktyczno-Naukowego Geografii w Toruniu

W myśl wytycznych Min. Oświaty oraz na podstawie pisma Kur. Okr. Szk. Pom. z dnia 20 11 47 r. został powołany do życia Okręgowy Ośrodek Dydaktyczno-Naukowy Geografii, który udziela pomocy dydaktycznej i naukowej nauczycielom uczącym geografii i geologii we wszystkich typach szkół podstawowych ogólnokształcących jak również i zawodowych na terenie Okręgu Szkolnego Pomorskiego. Okręgowy Ośrodek zorganizował wspólnie z Wydziałem Spraw Geografii Szkolnej Polskiego Towarzystwa Geograficznego Poradnię Geograficzną, która mieści się w Instytucie Geograficznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, przy ul. Mickiewicza 61 m. 9. Ośrodek zakłada własną bibliotekę geograficzną ze zbiorem map topograficznych, oraz zbiera wszelkie pomoce do nauczania geografii itp. Ośrodek równocześnie zwraca się z prośbą do wszystkch nauczycieli uczących geografii o współpracę.

Uprasza się o dostarczenie do dnia 15 III. br. następujących danych:
1. imię i nazwisko nauczyciela wykładającego geografię,
2. adres szkoły, w której uczy,
3. adres prywatny,
4. wykształcenie (z danymi szczegółowymi: kiedy, gdzie, ile lat specjalizacja),
5. specjalne osiągnięcia w zakresie nauczania geografii, (np. prowadzenie zeszytów i ćwiczeń, konstrukcja prostych przyrządów, mapy gospodarcze, modele plastyczne itp.).
6. czy chciałby współpracować bliżej z Okręgowym Ośrodkiem i w jakiej dziedzinie (pisać artykuły dydaktyczne, recenzję o książkach, gromadzić ilustracje, wykonywać przezrocza, wykonywać proste pomoce itp.).
7. najpilniejsze potrzebne pomoce do nauczania geografii w danej szkole,
8. uwagi i życzenia.

Dane te przekazane zostaną do Centralnego Ośrodka Dydaktyczno-Naukowego Geografii przy Ministerstwie Oświaty.

Ośrodek komunikuje, że w najbliższych dniach ukaże się pierwszy numer czasopisma dla nauczycieli pt. „Geografia w Szkole", w którym podane będą artykuły geograficzne pozostające w związku z programem nauczania geografii, dyskusje nad projektami nowych programów szkolnych, obszerny dział recenzji książek i czasopism itp. W bieżącym roku pokazał się pierwszy numer „Magazynu Geograficznego" pt. „Poznaj Świat". Pismo to wychodzi jako organ Wydziału Popularyzacji Geografii Polskiego Towarzystwa Geograficznego. Czasopismo posiada działy: opisowo statystyczny, podróżniczy, świat w cyfrach, wśród nowych książek i map, aktualności geograficzne i zagadki geograficzne. Prenumerata roczna 500,— zł, wyszedł również XIX t. „Czasopisma Geograficznego" cena 320,— zł oraz XX t. „Przeglądu Geograficznego" cena 200,— zł — organy Polskiego Towarzystwa Geograficznego.

Ośrodek komunikuje, że tegoroczny zjazd geografów odbędzie się w okresie Zielonych Świąt w Poznaniu. Obok referatów naukowych i dydaktycznych przewidziane są wycieczki geograficzne na ziemie odzyskane.

Poz. 37.

### W sprawie audycji radiowych

Od listopada 1947 r. zorganizowało tutejsze Kuratorium za zgodą Ministerstwa Oświaty radiowe kursy dla niekwalifikowanych nauczycieli nadawane na fali toruńskiej codziennie od godziny 14,50 do 15,00.

Dla zorientowania się, w jakim stopniu słowo prelegentów dociera do interesowanego nauczycielstwa, Kuratorium prosi tych wszystkich, którzy korzystają z wymienionych audycji, by nadsyłali na dowód kontaktu z Rozgłośnią swoje uwagi, życzenia i opinię pod adresem: Radiowe Kursy Nauczycielskie — Polskie Radio — Toruń.

### Program kursów radiowych nauczycielskich na miesiąc marzec 1948 r.

1) Dnia 1 III 48 — Twórczość literacka „Polski Podziemnej" — Stanisław Stapf.
2) Dnia 2 III 48 — Zasada czynnej postawy ucznia w wychowaniu i nauczaniu — Antonina Panasówna.
3) Dnia 3 III 48 — Psychologia bajki — Dr Stanisław Gerstman.
4) Dnia 4 III 48 — Atmosfera. Pojęcie klimatu — Mgr. Bernadetta Cywińska.
5) Dnia 5 III 48 — Wielocukry, skrobia i celuloza — Mgr. Alina Ulińska.
6) Dnia 6 III 48 — Prąd elektryczny — Henryk Moese.
7) Dnia 8 III 48 — Współczesne czasopisma kulturalno-społeczne w Polsce — Stanisław Stapf.
8) Dnia 9 III 48 — Zasada stopniowania trudności w nauczaniu — Antonina Panasówna.
9) Dnia 10 III 48 — Rozwój mowy — Dr Stanisław Gerstman.
10) Dnia 11 III 48 — Działalność czynników zewnętrznych na skorupę ziemską — Mgr. Bernadetta Cywińska.

11) Dnia 12 III 48 — Aminokwasy i białka — Mgr. Alina Ulińska.
12) Dnia 13 III 48 — Przepływ prądu w elektrolitach — Henryk Moese.
13) Dnia 15 III 48 — Ogólne wiadomości o gwarach polskich — Stanisław Stapf.
14) Dnia 16 III 48 — Stosunek nauczania do wychowania — Antonina Panasówna.
15) Dnia 17 III 48 — Rozwój intelektualny w okresie II dziecięctwa — Dr Stanisław Gerstman.
16) Dnia 18 III 48 — Gleby, klasyfikacja i ich rozmieszczenie — Mgr Bernadetta Cywińska.
17) Dnia 19 III 48 — Analogia pierwiastków — Mgr. Alina Ulińska.
18) Dnia 20 III 48 — Ogniwa elektryczne — Henryk Moese.
19) Dnia 22 III 48 — Wygłaszanie utworów literackich — Stanisław Stapf.
20) Dnia 23 III 48 — Nauczanie syntetyczne — Antonina Panasówna.
21) Dnia 24 III 48 — Zainteresowania dziecka w drugim okresie rozwoju — Dr. Stanisław Gerstman.

Poz. 38.

## Z RUCHU WYDAWNICZEGO

### NOWE WYDAWNICTWA PAŃSTWOWYCH ZAKŁADÓW WYDAWNICTW SZKOLNYCH WARSZAWA 1947

**Nowa Szkoła.** Miesięcznik. Nr 4 (30) Rok IV. — Grudzień 1947. W treści przynosi następujące artykuły:

Kazimierz Sośnicki: Kierunki pedagogiczne w początkach XX wieku i ich aspekt polityczny.

Michał Szulkin: Słowianoznawstwo dawniej a dziś.

Helena Bilińska: Szkolnictwo w Stanach Zjednoczonych A. P.

Kazimierz Moroz: Problem karności w szkole radzieckiej.

**Recenzje i sprawozdania:** „Młodzież o okupacji" — Jan Zieliński.
Szulkin Michał „Drogi rozwojowe szkolnictwa radzieckiego" — Ignacy Szaniawski.
Ujma Bronisław „Plan pracy kierownika szkoły" Jan Zieliński.
Przegląd periodycznych wydawnictw pedagogicznych (ZSRR) — N. Modlińska i M. Sz.

**Kronika oświatowa:** Szkoła wyrobu mebli w Montrealu — Dr E. Semil.

**Aktualia oświatowe:** Konferencja w sprawie uniwersytetów ludowych, robotniczych i powszechnych w Ministerstwie Oświaty — Konferencja w sprawie zwalczania analfabetyzmu w Polsce — Konferencja w sprawie Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego — Centralny Kurs Dokształcający dla nauczycieli języka rosyjskiego — Kurs dla wizytatorów szkół zawodowych — Akcja kursów dla nauczycieli w okresie wakacji zimowych — Konferencja przedstawicieli wydziałów szkolnych organizacji młodzieżowych w Ministerstwie Oświaty — Współpraca Ministerstwa Administracji Publicznej z Ministerstwem Oświaty nad rozbudową szkół zawodowych — Akcja stypendialna — Studium Nauki o Polsce i Świecie Współczesnym — Rozwój przedszkoli — Dekret o organizacji nauki i szkół wyższych — Oświata w preliminarzu budżetowym na rok 1948 — Wyjazdy za granicę — Książki dla bibliotek na Ziemie Odzyskane — Warsztaty szkolne — Szkolnictwo w akcji zbiórki złomu — Film oświatowy na usługach szkoły i świetlicy — Oświata odbudowuje stolicę — Wręczenie legitymacyj członkom P. P. R. w Ministerstwie Oświaty — Radiowy Uniwersytet Ludowy.

———

Redaktor: Teofil Wojeński. Sekretarze Redakcji: Henryk Szyper i Michał Szulkin. Komitet Redakcyjny: Żanna Kormanowa, Kazimierz Mariański, Bogdan Suchodolski i Kazimierz Wojciechowski. — Adres Redakcji: Ministerstwo Oświaty, Warszawa, Al. I Armii 25, Pokój 364. Telefon 8-63-71, wewnętrzny 224. — Adres Administracji: PZWS, Warszawa, Kredytowa 9. — Drukarnia Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Łodzi. Cena zł 53.—

———

Janina Przeworska — **Życie ludzi w dawnych wiekach.** Podręcznik dla III kl. szk. podst. — Wydanie II poprawione. Cena zł 65.—.

**Tablice Prehistoryczne.** Opracowała Janina Przeworska. Zatwierdzone do użytku szkolnego. Cena zł 740.—. Zawartość teczki: 16 tablic i broszura z objaśnieniami.

Tadeusz Mayzner — **Śpiewajmy.** Zatwierdzone jako książka pomocnicza dla nauczyciela. — Cena zł 100.—.

K. Lausz — Z. Zwierzchowska-Ferencowa — **Droga do Jutra.** Wypisy dla klasy VIII szkoły podstawowej. Zatwierdzone do użytku szkolnego. Cena 230 zł.

Zdzisław Adam Rajewski — **Ziemie Zachodnie w świetle wykopalisk.** Niektóre pomniki naszej i pobratymskiej dawności. Biblioteka Ziem Odzyskanych. Zatwierdzone do użytku szkolnego jako książka polecona do bibliotek szkolnych gimnazjalnych i licealnych. Cena 120.— zł.

**Stanisław Kalinowski 1873—1946.** Biblioteka Nauczyciela — Demokraty nr 5. Cena zł 135.—.

Emilia Sukertowa-Biedrawina — **Mazurskie dole i niedole.** Biblioteka Ziem Odzyskanych. Zatwierdzone jako książka dopuszczona do bibliotek szkół średnich. Cena 85.— zł.

Karol Libelt — **Wybór pism pedagogicznych.** — Opracował Bogdan Suchodolski. Biblioteka Tekstów Pedagogicznych. Zatwierdzona jako książka pomocnicza dla uczniów zakładów kształcenia nauczycieli i kursów pedagogicznych. Cena 75.— zł.

S. Szczeniowski — **Budowa jądra atomowego.** Biblioteka Fizyczno-Astronomiczna. Zatwierdzone jako lektura uzupełniająca dla liceum. Cena 155.— zł.

Włodzimierz Zonn — **Budowa wszechświata.** Warszawa 1948. Biblioteka Fizyczno-Astronomiczna. Książka polecona do bibliotek liceów ogólnokształcących i zawodowych. Cena 100.— zł.

G. Hensel i Wł. Kotelewski — **O uzwojeniach maszyn elektrycznych prądu zmiennego.** Cena 135.— zł.

J. Wróblewski — Inż. K. de Mezer — **Podręcznik techniczny dla stolarzy.** Część I. Zarys materiałoznawstwa drzewnego. Książka pomocnicza dla nauczycieli i uczniów szkół zawodowych oraz do bibliotek szkolnych. Cena 80.— zł.

S. Kulczycki i S. Straszewicz — **Geometria.** Część I dla klasy VII szkoły podstawowej. Wydanie II. Cena 70.— zł.

Dr Elida Maria Szarota-Blüthowa — **Travail et Travailleurs de France.** Podręcznik do nauki języka francuskiego dla VII klasy szkoły podstawowej Cena zł 150.—.

Włodzimierz Żelechowski — **Trzej budziciele polskości na Śląsku.** Biblioteka Ziem Odzyskanych. Lektura zalecona do bibliotek szkół podstawowych (klas VII—VIII) oraz do bibliotek gimnazjalnych. Cena 100 zł.

Helena Devechy — **Najmniejsze królestwo na ziemi.** Biblioteka Przyrodnicza. Książka polecona do bibliotek szkół powszechnych. Cena zł 35.—.

Witold Doroszewski — Bronisław Wieczorkiewicz — **Zasady poprawnej wymowy polskiej.** (Ze słowniczkiem). — Książka pomocnicza w szkołach średnich wszelkich typów i zakładach kształcenia nauczycieli oraz do bibliotek nauczycielskich. Cena 60.— zł.

Jan Zdzitowiecki — **Rola niemieckich prowincji wschodnich w gospodarce Rzeszy.** Biblioteka Ziem Odzyskanych. Książka polecona do bibliotek szkolnych. Cena 65.— zł.

---

**Redakcja Dz. Urz. zamierza w części nieurzędowej otworzyć specjalny dział porad i wyjaśnień zarówno na tematy obowiązujących przepisów w administracji szkolnej jak i natury pedagogicznej czy trudności wychowawczych w szkole.**

**W wypadku otrzymania zapytań interesujących większą ilość osób odpowiedzi będą zamieszczane na łamach Dziennika Urzędowego (części nieurzędowej), w innych wypadkach odpowiedzi będą przesyłane na piśmie pod adresem zainteresowanych.**

**Biorąc pod uwagę istniejący w Okręgu brak zbiorów przedwojennych Dzienników Ustaw R. P., Dzienników Urzędowych Min. W. R. i O. P. i Kuratorium O. S. nowy dział będzie mógł przynajmniej w części zastąpić poważne luki w tym zakresie.**

---

Administracja Dziennika Urzędowego zawiadamia, że w sprawie nabycia pojedyńczych numerów Dziennika Urzędowego należy zwracać się bezpośrednio do Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu, pl. Bol. Limanowskiego 2, pok. 301. Zaliczkową przedpłatę kwartalną w wysokości 200,— zł należy wpłacić do P. K. O. Bydgoszcz, nr konta VI-3140 (właściciel konta: Narodowy Bank Polski Oddział w Toruniu) na rachunek żyrowy Wydawnictwa Dziennika Urzędowego Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego.

Nakładem Wydawnictwa Dz. Urzęd. Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego.
Redaktor: Mgr Stefan Bernacki, Toruń, pl. Bol. Limanowskiego, pokój 210, tel. 235, 236 i 237, wewn. 4.
Drukarnia Toruńska Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza", Toruń, ul. Św. Katarzyny nr 4 —
25. II. 48 — 2.000. nr zam. 358 — E 483154

**Cena niniejszego egzempl. 80 zł.**